@AKTOROWKI TRAFIŁY W DZIESIĄTKĘ \3

PIĄTEK\\\NIEDZIELA
|15-17|10|2021|

GAZETA OLSZTYŃSKA

135 LAT

cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

Fot. archiwum prywatne

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 14 509 NR 230 (20 648) \\\ NA TERENIE POWIATÓW ELBLĄSKIEGO I BRANIEWSKIEGO UKAZUJE SIĘ JAKO DZIENNIK ELBLĄSKI

ZAGRALI RAZEM W „WESELU”

Mocny i kontrowersyjny — tak film Wojciecha Smarzowskiego oceniają krytycy. Wystąpili w nim m.in.: Agata Kulesza, Arkadiusz Jakubik, Robert Więckiewicz. A u ich boku Danuta Wegen z Olsztyna. \4

ZGINĘŁA, BO BYŁA BEZDOMNA? \6

ŁĄCZY JE PODSTĘPNY WRÓG \7

PRYMAS SYMBOLICZNIE POWRÓCIŁ NA WARMIĘ \9

CUKRZYCA I JAK Z NIĄ ŻYĆ \15

AZS O PUNKTY W DERBACH \24

ISSN 0137-9127

eprasa.pl 72c514ee40

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

ŚWIĘTOWANIE NA NASZYM UNIWERSYTECIE

PO DWULETNIEJ PRZERWIE SPOWODOWANEJ PANDEMIĄ SPOŁECZNOŚĆ UNIWERSYTECKA MIAŁA WRESZCIE MOŻLIWOŚĆ ŚWIĘTOWANIA DNIA EDUKACJI NARODOWEJ. TO ŚWIĘTO JAK ŻADNE INNE SKŁANIA DO REFLEKSJI I PODSUMOWAŃ.

Specjalne posiedzenie Senatu UWM odbyło się 14 października w Centrum Konferencyjnym. Uniwersytecka tradycja każe w tym dniu podsumować dorobek naukowy uczelni. Dlatego głównym bohaterem uroczystości byli doktorzy i doktorzy habilitowani, którzy swe stopnie naukowe zdobyli w ostatnim czasie, w tym przypadku – w latach 2019-21.

Posiedzenie Senatu otworzył prof. Jerzy Przyborowski – rektor UWM. Zwrócił on uwagę na to, że pandemia nie tylko zakłóciła pracę uczelni, ale także jej rytuały.

— DLATEGO NIEZMIERNIE SIĘ CIESZĘ, ŻE PO DŁUGIEJ PRZERWIE MOŻEMY PONOWNIE WSPÓLNIE CELEBROWAĆ CHWILE, W KTÓRYCH JESTEŚMY DUMNI Z NASZYCH PRACOWNIKÓW I NASZEJ ALMA MATER — PODKREŚLIŁ REKTOR.

— Z wielką satysfakcją odnotowujemy coroczne statystyki, z których jasno wynika, że rozwój naukowy mierzony zdobytymi tytułami i stopniami naukowymi jest wymiernym znakiem rozkwitu naszej Uczelni. Od 1999 r., czyli od powstania UWM, 292 osoby otrzymały tytuły profesorskie, wypromowaliśmy łącznie 567 doktorów habilitowanych oraz aż 2140 doktorów. Dziś mamy kolejny powód do satysfakcji. Grupa ok. 160 osób (w tym 56 doktorów habilitowanych oraz ponad 100 doktorów) odbierze za chwilę swoje dyplomy i gratulacje. Śpieszę również z dodatkową informacją, że w ostatnich 2 latach 30 naszym uczonym Prezydent RP nadał tytuł profesora — wyliczał Jerzy Przyborowski.

W CZASIE UROCZYSTOŚCI 56 DOKTORÓW HABILITOWANYCH ORAZ PONAD 100 DOKTORÓW ODEBRAŁO SWOJE DYPLOMY

Z wielkim optymizmem patrzę na tę różnorodność dyscyplin naukowych, które mamy u siebie: wszystkich ważnych, nierozerwalnych i przenikających się wzajemnie, oddziałujących na siebie, pozostających w łączności. Jasno widzę, że tworzą one tę wspólnotę, o której mówi zarówno antyczne „universum" jak i nowoczesny, współczesny uniwersytet. Wspólnota naszych dziedzin nauk i dyscyplin, to ogromny potencjał, z którego możemy czerpać kształtując postęp naukowy i dydaktyczny oraz którego potrzebuje nasze otoczenie społeczno-gospodarcze, nasz region, kraj i świat. Wierzę głęboko w to, że w pełni go wykorzystamy. Ogromne nadzieje pokładam w doktorantach i w naszej Szkole Doktorskiej, w której młodzi naukowcy są nie tylko bardzo ważnym elementem budowania prestiżu naszej uczelni, ale przede wszystkim stymulatorem uniwersyteckich działań prorozwojowych. Obecnie na UWM mamy 354 doktorantów, w tym 96 w szkole doktorskiej. Formuła naszej Szkoły Doktorskiej wraz z jej interdyscyplinarnym charakterem daje gwarancję, że nasze młode kadry w pełni sprostają roli współczesnego naukowca: autorytetu w wybranej dyscyplinie i znakomitego dydaktyka.

Fot. Janusz Pająk

Prof. Jerzy Przyborowski, rektor UWM

Wśród odbierających dyplomy naukowe sporą część stanowiły kobiety

— Posłannictwem każdego uniwersytetu jest zapewnienie rozwoju badań naukowych i kształcenia. Działalność naukowa powinna być obszarem wolności, opartym o autonomię uczelni i światopogląd naukowy, z poszanowaniem idei humanizmu oraz praw i wolności uniwersalnych, a także powinnością i formą służby nie tylko wobec społeczeństwa swojego kraju, ale — jak dziś wyraźnie widzimy — wobec świata. W mocno zantagonizowanym świecie uczeni odgrywają dziś ogromnie ważną rolę. Spoczywa na nich wielka odpowiedzialność, związana z rzetelnością prowadzonych badań i, co za tym idzie, budowaniem atmosfery zaufania do nauki, do wyników badań naukowych. Nigdy jeszcze to zaufanie nie było tak potrzebne jak dziś, w chwili, kiedy podważane są autorytety naukowe, kiedy współczesne pokolenie toczy bój o bezpieczeństwo zdrowotne swoje i kolejnych generacji.

Uczony jest dziś także wzorem, który poprzez tolerancję i dialog, poprzez wierność wartościom takim, jak godność ludzka i prawa człowieka kreuje szacunek innych dla wielości i zróżnicowania kultur. Jak bardzo jest to ważne, widzimy w obliczu tego, co dzieje się wokół nas. Nie tylko jako uczeni, ale także jako mieszkańcy krainy wielonarodowej, wielokulturowej i wielowyznaniowej, mamy obowiązek akceptować inność, wspierać różnorodność, krzewić ducha tolerancji i przekonywać do niej. Jesteśmy do tego predystynowani.

Następnie rektor przypomniał, że wśród mieszkańców Warmii i Mazur mieliśmy wielkich uczonych różnych narodowości i różnych kultur. Działali tu: przyrodnicy i filozofowie: Helwing, Herder i Hamann, historycy: Kromer, Voigt, pedagodzy: Herbart, matematycy: Bessel, pisarze i poeci np. Krasicki i Wiechert, Mikołaj Kopernik czy niedawno zmarły nasz Doktor Honoris Causa – Erwin Kruk. W Ławicach koło Iławy urodził się Emil von Behring, bakteriolog, laureat Nagrody Nobla, absolwent gimnazjum w Olsztynku.

— Przywołując te wielkie osobowości nauki chcę podkreślić, że wszyscy zgromadzeni na tej sali jesteśmy ich sukcesorami i kontynuatorami — zauważył rektor. — Jestem pewien, że nie brakuje podobnych osobowości i talentów naukowych w naszej uczelni. Wierzę, że w poczuciu historycznej powinności i ciągłości, nawiązujecie Państwo w swoich badaniach zarówno do świetnych tradycji naukowych na Warmii i Mazurach, jak i do nauki światowej.

Kończąc swe przemówienie rektor pogratulował młodym naukowcom stopni naukowych i życzył im wielu sukcesów w pracy naukowej i dydaktycznej.

Następnie odbyła się promocja doktorów habilitowanych, którą poprowadził prof. Jerzy Jaroszewski, prorektor ds. polityki naukowej i badań. Po niej była promocja doktorów, której przewodniczył prof. Paweł Wysocki, prorektor ds. kształcenia.

W imieniu promowanych głos zabrał prof. Michał Majewski z Wydziału Lekarskiego.

— Dzisiejsza uroczystość to potwierdzenie tego, że to, co robimy jest słuszne i potrzebne — powiedział.

W końcowej części uroczystości retor podziękował za liczne gratulacje i życzenia składane kadrze uniwersyteckiej i nadesłane na jego ręce z okazji Dnia Edukacji oraz chórowi pod dyr. prof. Jana Połowianiuka za muzyczną oprawę. W tym roku poczet sztandarowy wstawili studenci WNS. **Lech Kryszałowicz UWM**

PODZIĘKOWANIE

Podziękowanie

Z całego serca dziękujemy Władzom Wojewódzkim, Samorządom Lokalnym, Delegacjom Zakładów Pracy, Duchowieństwu, Przyjaciołom, Znajomym, Rodzinie i Wszystkim, którzy wspierali nas modlitwą, troskliwą opieką medyczną, przekazali kondolencje oraz Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

ś. † p.

Zenona Piotra Petryny

Pogrążona w smutku rodzina

370521opb1-a-M

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna
Dawid Żmuda
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl 89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Dawid Żmuda
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 72c514ee40

WIEDZĄ, ŻE TRAFIŁY W DZIESIĄTKĘ

NA POWAŻNIE. NA WESOŁO. ALE ZAWSZE Z DYSTANSEM. PAULINA KAJDANOWICZ I NATALIA ŚWINIARSKA Z OLSZTYNA, ZAŁOŻYCIELKI KONTA NA INSTAGRAMIE @AKTOROWKI, PUSZCZAJĄ DO SWOICH FALLOWERSÓW OCZKO. NIC DZIWNEGO, ŻE WCIĄŻ ICH PRZYBYWA.

Paulina Kajdanowicz pochodzi z Bystrzycy Kłodzkiej, a Natalia Świniarska z Działdowa. Dwa lata temu ukończyły Studium Aktorskie w Olsztynie. I tu już zostały. Działają teatralnie i artystycznie. Założyły przestrzeń teatralną w Olsztynie Kolektyw Teatralny BABUSHKA, a także profil na Instagramie - Aktorówki (@aktorowki).

Docelowym miejscem istnienia projektu „Aktorówki" jest właśnie konto na Instagramie pod taką samą nazwą. Jego autorki mają już ponad 4 tys. obserwujących. I oglądalność wciąż rośnie.

Co ciekawe, konto powstało na początku pandemii. Kiedy Polskę dotkną głęboki lockdown, zamknięto teatry, kina, a nawet lasy, Aktorówki postanowiły wyjść do widza. — Projekt powstał z chęci działania teatralnego i samorealizacji zawodowej, a także w próbie nawiązania nowego kontaktu z widzem — opowiadają jego twórczynie. — Materiały nagrywane są w zabarwieniu humorystycznym, ale też poważnym. Idea projektu powstała z wielkiej pasji i zamiłowania do wykonywanego zawodu, ale również z chęci pokazania dystansu do samych siebie i środowiska artystycznego, w którym funkcjonujemy na co dzień. Jest to też forma eksperymentu, a także próba przeniesienia działań artystycznych w sferę online i nawiązania nowego kontaktu z widzem.

PROFIL AKTORÓWKI NA INSTAGRAMIE OBEJMUJE REALIZACJĘ AUTORSKICH, KRÓTKICH NAGRAŃ, KTÓRE PRZEDSTAWIAJĄ REALIA, Z KTÓRYMI MUSI MIERZYĆ SIĘ AKTOR. SĄ REALIZOWANE M.IN. SELFTAPY, CASTINGI, IMPROWIZACJE, A TAKŻE ORGANIZOWANE SĄ ROZMOWY NA ŻYWO Z CIEKAWYMI OSOBISTOŚCIAMI Z DZIEDZINY KULTURY, KTÓRE DOTYCZĄ DYSKURSU NA TEMAT KONDYCJI TEATRU ORAZ ARTYSTÓW W DOBIE PANDEMII KORONAWIRUSA.

Konto na Instagramie ma coraz więcej fanów. Czy nie ma ryzyka, że jego właścicielki będą nocami liczyć lajki? — Nie, mamy do tego ogromny dystans — śmieje się Paulina Kajdanowicz. — Czasami na konto zaglądamy dopiero na następny dzień. Zasięg jest na pewno dzięki temu, że u nas gościnnie występuje wiele osób. Nasi goście udostępniają dalej te materiały. Ale ten zasięg jest mimo wszystko dla nas zaskakujący.

Zapytaliśmy panią Paulinę, czy gdyby nie Instagram, to większość tych rzeczy nigdy by nie ujrzała światła dziennego? — Właśnie tak jest — zgadza się. — Większość z tych rzeczy, to eksperymenty. I są głównie tworzone właśnie pod Instagram. Ja osobiście lubię tam podglądać swoich znajomych, patrzeć co u ich słychać, jak żyją. Odcinam się od celebryckich kont, żeby nie zazdrościć.

Fot. Arch. prywatne

Natalia Świniarska

Paulina Kajdanowicz

Paulina Kajdanowicz i Natalia Świniarska

To co daje ludziom Instagram, to wszyscy wiedzą. A czy coś im odbiera? — Na pewno czas — odpowiada ze śmiechem Natalia Świniarska.

— NIEKTÓRYCH LUDZI WPRAWIA W KOMPLEKSY, BO OGLĄDAJĄ CZYJEŚ ŻYCIE, KTÓRE IM SIĘ WYDAJE BARDZIEJ FASCYNUJĄCE OD ICH WŁASNEGO. WIADOMO PRZECIEŻ, ŻE TRAWA U SĄSIADA WYDAJE SIĘ BARDZIEJ ZIELONA.

Niektórym może także zabrać świadomość własnego zdania i własnej opinii. Bo czasami mamy wrażenie, że czyjeś opinie są naszymi własnymi. Czasem Instagram zabiera nam własne spojrzenie na świat, indywidualny styl myślenia czy ubierania. Dlatego trzeba uczyć młodzież odpowiedzialnego korzystania z portali społecznościowych.

Jednak naszym bohaterom Instagram dał dużo więcej niż zabrał. Przede wszystkim umożliwił rozwój zawodowy. — W pandemii, my, aktorzy, musieliśmy do nowych realiów się przystosować. I szukać kontaktu z widzem w sieci. Umiejętność sprawnego prezentowania się w sieci, nagrywania filmów, montażu, organizacji technicznej: to umiejętności, które muszą nabywać aktorzy, żeby w obecnych realiach się odnaleźć — podkreśla pani Natalia.

Jak mówi, bardzo zależało jej i pani Paulinie na rozwoju, pracy nad sobą i nabyciu nowych umiejętności. — Dzięki Instagramowi mamy możliwość zaprezentowania się szerszemu gronu odbiorców, pozyskania nowych kontaktów zawodowych. Pojawiają się też relacje z widzem zbudowane dzięki platformie online. Dajemy innym twórcom przestrzeń, żeby mogli się u nas zaprezentować, wypróbować, pokazać. Wszyscy pamiętamy, jaki na początku dla wielu to był stres. Czy się spodobamy? Czy ktoś będzie to oglądał? — opowiada pani Natalia.

Właścicielki konta @aktorowki wiedzą już, że trafiły w dziesiątkę.

Aleksandra Tchórzewska

eprasa.pl 72c514ee40

SMARZOWSKI MÓWI DO MNIE: DANUŚKA

MOCNY, KONTROWERSYJNY I SZCZERY DO BÓLU — TAK O NAJNOWSZYM „WESELU" WOJCIECHA SMARZOWSKIEGO WYPOWIADAJĄ SIĘ KRYTYCY FILMOWI. WYSTĄPILI W NIM WYBITNI AKTORZY, M.IN: AGATA KULESZA, ARKADIUSZ JAKUBIK, ROBERT WIĘCKIEWICZ. A U ICH BOKU, DANUTA WEGEN Z OLSZTYNA.

Upał, gorąco, tłum. Danuta Wegen z Olsztyna musi sobie wyobrazić, ze jest otępiałą z przerażenia Żydówką. Nagą. Pędzą ją wraz z innymi Żydami do stodoły. Wszyscy muszą wepchnąć się w wąskie drzwi. Ludzie się przewracają. Bosa Danuta kaleczy stopy, krwawią jej palce. Musi uważać, żeby nie potknąć się o próg i nie przewrócić. Wystarczy, że ktoś inny już się przewrócił, a Danuśka na niego. Kilka osób posypało się jak domino. — To nie jest tak, że coś udajemy, że to jest sztuczne — opowiada. — Statyści mieli pałki, uderzali nimi. Czasem bolało. To było autentyczne.

Lipiec 2020 r. Było gorąco, a nagrania do „Wesela", najnowszego filmu Wojciecha Smarzowskiego w miejscowości Długosiodło koło Łomży trwały wiele dni. Danuśka była podczas jednego z nich. Ale do filmu wykorzystano jedynie sekundy. Bohaterka Danuty jest ogoloną Żydówką, bosą, nagą, bezbronną. Obdartą z godności. — Zagrałam tępym, pustym wzrokiem — opowiada. — Musiałam się skupić, odpowiednio nastroić. Ale tego w filmie niestety nie ma, widać tylko jak wbiegam do stodoły. Od koproducenta wiem, że z pierwszego montażu wyszło 3,5 godziny filmu. Reżyser musiał skrócić do 2,5 godzin. Wiele scen wypadło.

To pierwszy z dwóch epizodów, w których zagrała Danuta. Drugi niestety nie wszedł do filmu. Akcja toczy się współcześnie wokół wesela ukochanej córki właściciela ubojni świń z okolic Łomży, Ryśka Wilka, w którego wciela się Robert Więckiewicz. Ale momentami przenosi widza w czasy zagłady. A to za sprawą wspomnień dziadka Panny Młodej, Antoniego (po raz ostatni na ekranie Ryszard Ronczewski), który w młodości (Mateusz Więcławek) z wzajemnością zakochał się w Żydówce (Agata Turkot).

Cała ekipa dbała o statystów i epizodystów. Ci, którzy grali nago, przed sceną i po nagraniu od razu dostawali szlafroki. — Początkowo wydawało mi się, że będę się wstydzić nagości. Ale Maja, która też była rozebrana, powiedziała mi: „ jestem aktorką i ciało traktuję jako narzędzie swojej pracy." Do mnie to przemówiło.

Danusia na swoją kolej czekała wśród aktorów. Zrobiła wtedy sobie zdjęcia m.in. z Wojtkiem Smarzowskim, Andrzejem Chyrą, Arkadiuszem Jakubikiem i Mateuszem Więcławkiem. Dwóch drugich reżyserów przyszło pochwalić Danutę za grę. Wie, że w swoim przerażeniu i bezsilności była autentyczna.

Czułam się jak gwiazda

W Ostromecku koło Bydgoszczy przez kilka tygodni były kręcone sceny związane z częścią współczesnego „Wesela." — Pojechałam tam na konkretną godzinę. Zrobili mi makijaż. Poszłam na plan, przywitałam się ze Smarzowskim. Powiedział, że muszę chwileczkę poczekać. Ja wiem, jak wygląda ta chwileczka. Siedzi się 12 godzin, czeka i albo wezmą, albo nie. A na pewno więcej się siedzi niż gra. Nastawiłam się, że do rana tak sobie posiedzę. Ale podchodzi do mnie Smarzowski i mówi: teraz zagrasz — opowiada nasza bohaterka. — Miałam złożyć życzenia Młodej Parze, powiedzieć wierszyk. Pierwsze dwa ujęcia dobrze zagrałam, a potem był dubel za dublem. Musiałam krzyczeć do kamery. I nareszcie zagrać, a nie tylko mignąć przed kamerą. Raz tak się pomyliłam, że wszyscy się śmieli. To wszystko wyszło bardzo naturalnie. Spodobało się. Bardzo liczyłam, że ta scena będzie. Niestety nie weszła do filmu. Ale zdarzyło się coś istotnego: zagrałam i Smarzowski mówi: „Możesz już wracać." Poczułam się jak gwiazda: przyjechałam, zagrałam i pojechałam.

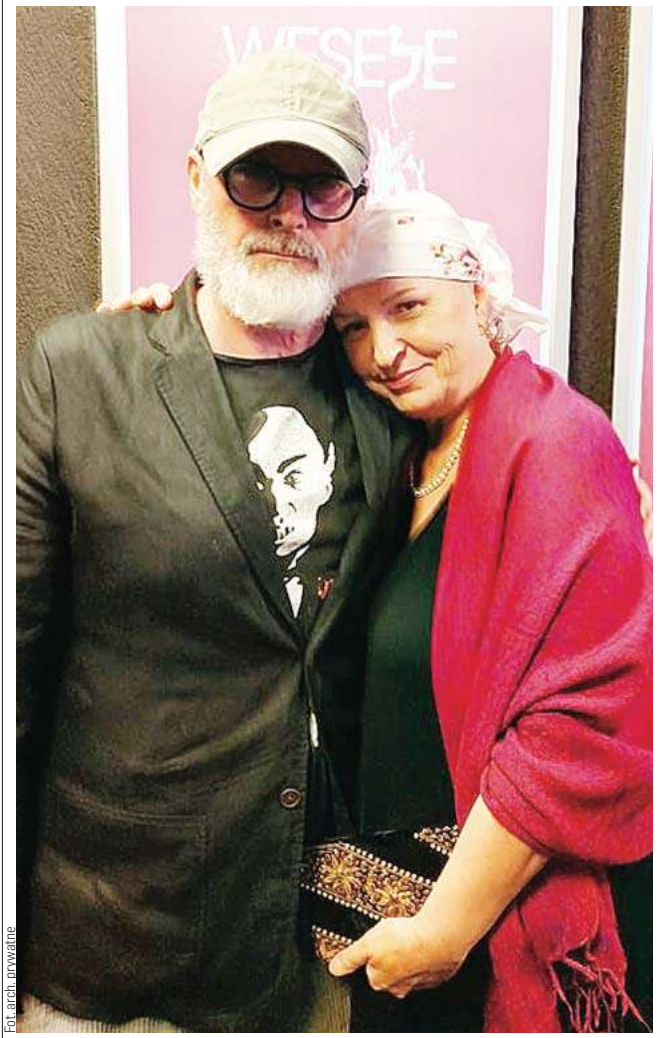
Fot. arch. prywatne

Danuta i Wojciech Smarzowski podczas prapremiery

Fot. arch. prywatne

Danuśka i aktorzy: Maja Osińska i Mateusz Więcławek

Fot. źródło: Facebook/ MKM studio

Wojciech Smarzowski udziela Danucie reżyserskich rad

Danusię zaproszono na 4 października na prapremierę do Bydgoszczy. Czuła się wyróżniona. Dostała oficjalne zaproszenie i opłacono jej hotel.

Jednak po emisji filmu, Danutę trochę zabolało serce. Bardzo jej zależało, żeby jej nazwisko pojawiło się w napisach końcowych. Ale go nie było...

— Czułam się zawiedziona, rozczarowana. Jeszcze w Długosiodle Wojtek zapewniał mnie, że spełni moją prośbę. Jednak kiedy po projekcji filmu wyszliśmy do foyer, Wojtek gdy mnie zobaczył, powiedział: „Danuśka przepraszam cię, zapomniałem o obietnicy". To było bardzo miłe. Ma przecież tyle spraw na głowie!

Po prapremierze Danuta zrobiła zdjęcia m.in. z Arkadiuszem Jakubikiem, Robertem Więckiewiczem, Andrzejem Chyrą i Agatą Kuleszą, Przemysławem Przestrzelskim. — Poprosiłam jeszcze Wojtka o zapozwanie na ściance. Widziałam jak bardzo był zmęczony, jak miał już dosyć. Ale mi nie odmówił. Wszystkich traktuje tak samo: od głównego aktora po statystę. To niesamowite, że mimo tylu osiągnięć nie uderzyła mu woda sodowa do głowy — opowiada.

Danutę cieszy, że spotkała swoją idolkę, Agatę Kuleszę. Na imprezie po premierze aktorka zwróciła na nią uwagę i uśmiechnęła się. — Tak po prostu, sama z siebie — opowiada nasza bohaterka. — Odpowiedziałam także uśmiechem.

Dla przyjaciół: Smarzol

Danuta opowiada, że jak gra w filmie, to odżywa. To właśnie ona w finałowej, dramatycznej scenie „Kleru "krzyczała najgłośniej, kiedy jeden z bohaterów ks. Andrzej Kukuła (Arkadiusz Jakubik) się podpalił. Zagrała przerażoną zakonnicę. — Kiedy mam asystować, grać, statystować, to ja po prostu odżywam. Nabieram wiatru w żagle. Jestem osobą depresyjną, a taka aktywność mi pomaga. Jak mówię o tym, to zupełnie się zmieniam. Miewam tzw. doły, gorsze dni. Nic mi się nie chce. Leżę. Mąż wtedy żartuje: „A gdyby Smarzowski zadzwonił"? Odpowiadam: „To bym wstała".

Do „Kleru" zgłosiła się sama, do udziału w „Weselu" ją zaproszono. Nie musiała nigdzie się zgłaszać, wysyłać swoich zdjęć, rywalizować z innymi w castingach. — Zadzwonił do mnie szef pewnej agencji castingowej i powiedział, że ma dla mnie rolę — wspomina.

Danuta już czeka na kolejną produkcję Smarzowskiego. — To mój najbardziej wyrazisty reżyser — wylicza jego superlatywy.

— W SWOICH FILMACH MÓWI PRAWDĘ. I TRUDNO PRZEJŚĆ OBOJĘTNIE OBOK JEGO DZIEŁ. CENIĘ GO JAKO REŻYSERA I JAKO CZŁOWIEKA.

Nasza bohaterka zorientowała się, że nie zdążyła Smarzowskiemu pogratulować „Wesela". — Zadzwoniłam. Odebrał od razu. Jak zwykle przywitał się słowami: „Cześć, Danuśka". Ja zwracam się: Smarzolu. Tak wszyscy do niego mówią na planie. Bo dla przyjaciół to jest Smarzol. Napisałam do niego jeszcze, że mu dziękuję za wszystko i jestem zaszczycona, że go znam.

Jak Danucie podoba się „Wesele?" — Film zatyka, wbija w fotel — mówi. — Jest mocny, porusza. Jak zwykle u Smarzowskiego jest pełne spektrum emocji. Film jest wielowarstwowy. Trzeba naprawdę się skupić, aby odczytać, co reżyser chciał przekazać. Pokazane jest jak Polacy gnębią Żydów. Chcę ten film obejrzeć jeszcze raz, żeby wyłapać każdy szczegół. Byłam w wielkich emocjach czekając na swoją twarz. Obejrzę film jeszcze raz.

W Olsztynie Danuta jest coraz bardziej rozpoznawalna. — Kiedyś zaczepiła mnie jakaś dziewczyna i pyta, czy to ja wystąpiłam w programie „Druga twarz". Ale nie każdy się odważy zaczepić — uśmiecha się. — Ale pół Olsztyna kojarzy mnie po chustce, którą noszę na głowie. A ja dobrze się z tym czuję. Lubię być charakterystyczna i rozpoznawalna.

Aleksandra Tchórzewska

eprasa.pl 72c514ee40

Klucze dla nowych mieszkańców

IPPON GROUP

AMBASADOR FUNDACJI
FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI

Osiedle Aurora to najczęściej wybierane mieszkania przez mieszkańców Olsztyna. Idealna lokalizacja, bliskość szkół i przedszkoli oraz zagospodarowanie wewnętrznego dziedzińca to tylko niektóre z licznych atutów rodzinnego osiedla. Obecnie trwają odbiory mieszkań z III etapu inwestycji.

Mieszkańcy Olsztyna tak chętnie wybierają mieszkania w Aurorze z wielu powodów. Osiedle spełnia oczekiwania i zaskakuje swoją funkcjonalnością. Dopracowane jest w najmniejszych szczegółach. Architekci zadbali o **miejsca do zabawy** dla dzieci, **rekreacyjne tereny zielone** oraz chodniki. Teren jest **ogrodzony,** a osiedle **ciche i bezpieczne.** Wjazdu strzegą szlabany, sterowane automatycznie pilotem. Mieszkańcy korzystają z **wideodomofonów**, a w mieszkaniach zamontowane są **drzwi antywłamaniowe**.
Zachwyciłam się tym osiedlem. Wybrałam mieszkanie z ogródkiem na parterze. Jestem na emeryturze, a rośliny to moja pasja. Jestem szczęśliwa, że teraz poranną kawę będę mogła wypić, patrząc na moje kwiaty – opowiada zadowolona pani Krystyna podczas przekazywania kluczy do jej nowego mieszkania.

Pani Ewa wybrała osiedle Aurora ze względu na **doskonałą lokalizację** oraz wysoki **komfort życia.** Na odbiór mieszkania oraz przekazanie kluczy przyjechała z całą rodziną. – *Jestem mamą dwóch synów. Michał jest przedszkolakiem, a Antoś chodzi do podstawówki. Do szkoły i przedszkola mamy teraz tylko 5 minut na piechotę. Nawet nie potrzebuję samochodu. Wszędzie mam blisko: sklepy, przychodnie, aptekę oraz pocztę.* W promieniu kilku minut znajduje się galeria handlowa, przystanki autobusowe, a sąsiedztwo **parku oraz placu zabaw** dla dzieci zachęca do aktywnego spędzania czasu.

Pan Grzegorz zdecydował się na zakup mieszkania w celach **inwestycyjnych**: – *Znajomy opowiedział mi, że mieszkanie kupione w pierwszym etapie budowy osiedla Aurora sprzedał pół roku temu za dwukrotnie wyższą cenę. Ja swoje planuję wynajmować, a za jakiś czas sprzedać z ogromnym zyskiem. Inwestycja w mieszkania o standardzie premium po prostu się opłaca.*

Wszystkie nasze mieszkania oddajemy w terminie, nigdy nie mieliśmy opóźnień. Obecnie przekazujemy w ręce mieszkańców kolejny etap inwestycji. Mieszkania w tym etapie zostały sprzedane już kilka miesięcy temu – mówi Prezes Zarządu Ippon Group Sp. z o.o. – Anna Bocian. – Do sprzedaży zostały nam mieszkania, które oddajemy w przyszłym roku, ale oferta ciągle maleje.

Klatki schodowe zachwycają **dbałością o detale**. Zawieszone są lustra, oryginalne fototapety, a wycieraczki wpuszczone w posadzkę. Cichobieżne windy zjeżdżają do podziemnego garażu by ułatwić mieszkańcom wnoszenie zakupów oraz przewóz małych dzieci w wózkach. Cały obiekt jest monitorowany, z komunikacyjnymi ułatwieniami dla osób niepełnosprawnych.

Osiedle Aurora zostało wybudowane przez **Dewelopera Roku 2020**, firmę Ippon Group Sp. z o.o. Celem firmy jest zaspokajanie potrzeb najbardziej wymagających klientów. Stąd, na osiedlu mają **szerokie balkony** oraz 3-szybowe, **wysokie okna**. Odpowiedni **układ pomieszczeń** w mieszkaniu ułatwia jego aranżację, a same mieszkania są komfortowe i funkcjonalne.

Już wkrótce rozpocznie się ostatni, czwarty etap budowy osiedla. Jest więc to ostatnia szansa na spełnienie swoich marzeń i wybór najlepszej inwestycji w Olsztynie.

98321otbr-a-M

eprasa.pl 72c514ee40

ZGINĘŁA, BO BYŁA BEZDOMNA?

KIEDYŚ MIAŁA NORMALNY DOM I RODZINĘ. — BYŁA PIĘKNĄ KOBIETĄ, MATKĄ I ŻONĄ. JEJ ŻYCIE ZŁAMAŁ ALKOHOL — WSPOMINAJĄ MIESZKAŃCY JEDNEJ Z PODELBLĄSKICH WSI, Z KTÓREJ POCHODZIŁA. MARYLA B. PRZEZ OSTATNIE LATA ZMAGAŁA SIĘ Z BEZDOMNOŚCIĄ. CZY DLATEGO ZGINĘŁA? TRWA PROCES MĘŻCZYZNY OSKARŻONEGO O SPOWODOWANIE JEJ ŚMIERCI.

Jakiś psychol zabił Marylę" — te słowa od policyjnego patrolu miał usłyszeć znajomy kobiety, który w dniu jej śmierci jeszcze pił z nią wino. To on zabrał ją w zarośla między ulicą Rycerską a Tysiąclecia w Elblągu, gdzie miał już przygotowane miejsce do spania.

To właśnie tam na początku lipca ubiegłego roku przypadkowy przechodzeń natrafił na ciało siwowłosej kobiety. Maryla B. leżała na plecach, jej spodnie były opuszczone mniej więcej do kolan, a majtki zsunięte. Jak przyznał na sali sądowej jeden z funkcjonariuszy, wokół szyi miała mieć zawinięty fragment jakiegoś materiału.

Co ciekawe, zanim do elbląskiej komendy trafiła wieść o odnalezionych w centrum miasta zwłokach, na komisariat przyszedł mężczyzna, twierdzący, że minionej nocy prawdopodobnie odebrał komuś życie. Okazało się, że miejsce, w którym miało dojść do zbrodni, pokrywa się z tym, wskazanym przez przechodnia, który dokonał przerażającego odkrycia.

Kamil D. — nienotowany wcześniej mieszkaniec Elbląga — złożył wyjaśnienia na elbląskiej komendzie 2 lipca 2021 roku. — Przyznaję się do tego, że tę kobietę zabiłem, ale nie wiem, czy w taki sposób, w jaki zostało to opisane — miał powiedzieć oskarżony, który we wrześniu skończył 28 lat.

Skąd te luki w pamięci? Mężczyzna, jak sam przyznawał, był pod wpływem alkoholu, którego zresztą nadużywał. Kiedy obudził się 1 lipca w łóżku obok żony, miał kaca, ale zaczęło mu świtać, że minionej nocy stało się coś złego.

— PRZYPOMNIAŁEM SOBIE BEZDOMNYCH I TO, ŻE KOGOŚ BIŁEM, SKOJARZYŁEM, GDZIE TO MIAŁO MIEJSCE — ZA ŻYWOPŁOTEM OBOK ULICY TYSIĄCLECIA. O TYCH MYŚLACH POWIEDZIAŁEM ŻONIE, KTÓRA W TO NIE UWIERZYŁA — POWIEDZIAŁEM JEJ DOKŁADNIE, ŻE CHYBA ZABIŁEM BEZDOMNEGO — ZEZNAWAŁ ROK TEMU KAMIL D.

Mężczyzna miał dwukrotnie wrócić na miejsce zbrodni i upewnić się, że jego wspomnienia są zgodne z rzeczywistością — za drugim razem udał się już na komendę.

Podczas pierwszej rozprawy 21 czerwca tego roku powiedział jednak: — Nie, wiem, czy zabiłem. Do tej pory nie wiem, czy to zrobiłem.

Akt oskarżenia i ujawnione w nim obrażenia, których doznała Maryla B. w związku z brutalnym pobiciem, szokują. Oskarżony miał pozbawić ją życia gołymi rękoma, wielokrotnie uderzając ją pięściami po całym ciele. Na koniec klatka piersiowa kobiety została przyparta do twardego podłoża ciężarem ciała sprawcy, w związku z czym zaatakowana się udusiła.

Podczas ostatniej rozprawy, która miała miejsce w miniony wtorek, sąd przesłuchał funkcjonariuszy, którzy jako pierwsi rozmawiali z Kamilem D. Jeden z nich przyznał z całą pewnością, że oskarżony miał powiedzieć, że nie lubi bezdomnych. Czy dlatego zabił?

Fot. pexels

Podobno rozsierdzić miała go wymiana zdań, która nastąpiła między nim a dwójką bezdomnych chwilę przed atakiem. Kamil D. miał zasugerować im, by poszli do noclegowni albo do pracy, a ci odpowiedzieli, że nie mają takiego zamiaru. Pierwszy w twarz dostał kompan Maryli B., ale uciekł prawdopodobnie już po pierwszym ciosie. Na miejscu została tylko kobieta, na której oskarżony wyładować miał całą swoją złość.

DZIWNE ODGŁOSY DOBIEGAJĄCE Z MIEJSCA ZDARZENIA, MIAŁA SŁYSZEĆ MIESZKANKA POBLISKIEGO BLOKU. JAK JEDNAK STWIERDZIŁA, W OKOLICY NAGMINNIE KOCZUJĄ BEZDOMNI, A DOCIERAJĄCE DO JEJ OKNA DŹWIĘKI SKOJARZYŁA Z WYDAWANYMI PODCZAS UPRAWIANIA STOSUNKU SEKSUALNEGO.

2 lipca kobieta zeznawała: — Około godziny 23 z tamtego miejsca zaczęły dochodzić odgłosy jęków i stękania, ale nikt nie wzywał pomocy. Następnie po północy, przed godziną 1, słyszałam, jak ktoś charczy, stęka i jęczy.

Dziwną sytuację zignorowała, zamknęła okno i przeniosła się do innego pokoju.

— To zdarzenie bez racjonalnych dla normalnego człowieka powodów — tak w maju komentował sprawę Kamila D. Sławomir Karmowski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Elblągu.

Gdy jednak przejrzymy informacje napływające z całej Polski, agresja wobec osób bezdomnych wcale nie jest rzadkim zjawiskiem.

Jeszcze w październiku informowaliśmy o wstrząsającym zdarzeniu z Gołdapi, gdzie grupka nieletnich znęcała się nad przypadkowo spotkanymi mężczyznami w wyjątkowo brutalny sposób — podpalając im głowy i uwieczniając wszystko na nagraniu wideo.

Kolejne przykłady bestialskich zachowań wobec bezdomnych można mnożyć — od pobicia 56-latka w Rudzie Śląskiej, przez atak na bezdomnego w Starogardzie Gdańskim, podczas którego sprawcy nacinali mężczyźnie uszy nożem, po usiłowanie zabójstwa 53-letniego bezdomnego w Pile — to tylko niewielka część okrutnych zdarzeń, do których dochodziło w naszym kraju w ostatnim czasie.

Liczba osób bezdomnych w całej Polsce na luty 2019 wynosiła ponad 30 tysięcy.

— W MOMENCIE REALIZACJI BADANIA ZDIAGNOZOWANO 30 330 OSOBY BEZDOMNE, Z CZEGO 83,6 PROC. STANOWILI MĘŻCZYŹNI (25 369 OSÓB), NATOMIAST 16,4 PROC. KOBIETY (4 961 OSÓB)

— informowało Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej.

Najwięcej bezdomnych odnotowano w województwie mazowieckim — 4278, śląskim — 4255 i pomorskim — 3014. Na Warmii i Mazurach było ich 1071.

— Bezdomni niestety bardzo często padają ofiarami brutalnych zachowań — stwierdza nasza rozmówczyni, która wspiera osoby wykluczone społecznie. — Niektóre ich opowieści mrożą krew w żyłach.

Czy powinniśmy być obojętni na krzywdę osób bezdomnych, tylko z uwagi na styl życia, jaki prowadzą? Czy uzależnienie i koczowniczy tryb życia to wystarczające powody, by milczeć w sytuacjach, gdy ktoś jest upokarzany i atakowany?

OSOBY BEZDOMNE, MIMO ŻE SĄ ŁATWYM CELEM DLA OPRAWCÓW, RZADKO SKŁADAJĄ DONIESIENIA O POPEŁNIONYCH WOBEC NICH PRZESTĘPSTWACH.

Właśnie dlatego wymagają szczególnej troski, bo same nie są często w stanie dochodzić swoich praw.

Kamilowi D., którego sprawiedliwość zapewne dosięgnie, grozi dożywocie. Tego, jak dalej potoczy się postępowanie wobec oskarżonego, dowiemy się wkrótce. Kolejne rozprawy zaplanowano na 19 i 29 listopada.

Do tematu wrócimy.

Kamila Kornacka

eprasa.pl 72c514ee40

ŁĄCZY JE PODSTĘPNY WRÓG

KIEDY CHORUJE KOBIETA, CHORUJE CAŁA RODZINA. MY — PÓKI ŻYJEMY — CHCEMY BYĆ ŚWIADECTWEM, ŻE RAK TO NIE WYROK — MÓWI DANUTA TCHOROWSKA, PREZESKA ELBLĄSKIEGO STOWARZYSZENIA AMAZONEK. NA CZYM POLEGA DZIAŁALNOŚĆ PAŃ, KTÓRE ŁĄCZY CHOROBA?

Fot. archiwum prywatne

Elbląskie Stowarzyszenie Amazonek istnieje od 25 lat

Stowarzyszenie istnieje już od 25 lat. — Za powstaniem organizacji stoi nasza wspaniała koleżanka Alicja Tomczyk, która jest już niestety po drugiej stronie życia — przypomina Danuta Tchorowska, prezeska Elbląskiego Stowarzyszenia Amazonek.

I wyjaśnia: — Dziś jest nas około dziewięćdziesiątki, ale ta liczba stale się zmienia. Są wśród nas nie tylko panie z Elbląga, ale i całego powiatu elbląskiego, a nawet z Braniewa. Od lat łączy nas wspólny wróg — nowotwór piersi, ale i ta sama radość — cieszymy się, że żyjemy, stale wspierając wzajemnie siebie i inne kobiety.

W szeregach stowarzyszenia są też tak zwane ochotniczki, czyli panie, które radykalne leczenie mają już za sobą i przechodzą specjalne kursy, przygotowujące do rozmów z kobietami, które właśnie znalazły się w tym trudnym momencie życia.

— JESTEŚMY PRZY SZPITALNYCH ŁÓŻKACH I ROZMAWIAMY. DOSTAJEMY TEŻ SPORO TELEFONÓW NIE TYLKO OD KOBIET, ALE I RODZIN, KTÓRE DOPADŁ NOWOTWÓR. JEŻELI CHORUJE KOBIETA, CHORUJE CAŁA RODZINA.

Kiedy usłyszy się diagnozę, dobrze mieć wsparcie wśród najbliższych, ale oni często też są przerażeni i nie bardzo wiedzą, jak sobie radzić w nowej sytuacji. W takich chwilach my jesteśmy tymi sztandarami, które mówią: — Popatrzcie, przeszłyśmy przez to samo i żyjemy — mówi pani Danuta.

Stowarzyszenie organizuje spotkania w każdy pierwszy i trzeci piątek miesiąca — są otwarte i odbywają się przy ul. Robotniczej 246 w Elblągu.

— Zwykle przyświeca im jakiś temat przewodni, zapraszamy też gości, którzy chętnie dzielą się swoją wiedzą. To w dużej mierze spotkania edukacyjne, ale również szansa na zwyczajne pogawędki w sympatycznym gronie — zauważa pani Danuta.

Elbląskie Stowarzyszenie Amazonek pomaga w organizacji rehabilitacji fizycznej i psychicznej, wspiera kobiety w pokonaniu choroby, śledzi najnowszą wiedzę dotyczącą profilaktyki, uczy przeciwstawiać się chorobie i czerpać radość z życia.

Jak przyznaje prezeska stowarzyszenie, jego członkinie nie tylko się zamartwiają — nawiązują się między nimi przyjaźnie, które pielęgnują podczas regularnych spotkań i wspólnych wycieczek.

Ale, co chyba najważniejsze, kobiety zrzeszone w ESA pomagają edukować najmłodsze pokolenia.

— ODWIEDZAMY SZKOŁY I INNE STOWARZYSZENIA — ZWŁASZCZA W PAŹDZIERNIKU, BĘDĄCYM MIESIĄCEM WALKI Z RAKIEM PIERSI, OTRZYMUJEMY WIELE ZAPYTAŃ DOTYCZĄCYCH TAKICH SPOTKAŃ.

Rozmawiamy z uczniami i uczennicami szkół średnich i podstawowych — zawsze proszę, by w spotkaniach uczestniczyły całe klasy — również chłopcy — to oni będą w przyszłości partnerami i mężami, więc dobrze byłoby gdyby wiedzieli, na co zwracać uwagę jeżeli chodzi o profilaktykę raka piersi. Chcemy, by młodzi ludzie przesiąkli myślą, że zdrowie jest w naszych rękach — przekazuje pani Danuta.

To nie wszystko.

Od kilkunastu lat Elbląskie Stowarzyszenie Amazonek organizuje Marsz Zdrowia „Kocham Cię Życie". W ubiegłym roku impreza nie mogła się odbyć ze względu na pandemię, ale najbliższe — dziewiętnaste już spotkanie odbędzie się w sobotę 16 października.

— Jestem w pozytywnym szoku, kiedy myślę o tym, ile organizacji i stowarzyszeń zwróciło się do nas na przestrzeni tych lat z chęcią udziału w marszu. Nie inaczej jest w tym roku — będą z nami m.in. elbląskie morsy, motocykliście, dziewczyny ze Stowarzyszenia Rodzina Wojskowa i współorganizatorzy wydarzenia, którzy wspierają nas od lat — Zespół Szkół Gospodarczych i Zespół Szkół Techniczno-Informatycznych z Elbląga — informuje prezeska ESA.

W ostatnich marszach udział brały setki osób, organizatorzy liczą na podobną frekwencję i w tym roku.

— WSZELKIMI DROGAMI STARAMY SIĘ DOTRZEĆ DO SPOŁECZEŃSTWA I UŚWIADAMIAĆ WSZYSTKICH, ŻE WCZEŚNIE ROZPOZNANA ZMIANA NOWOTWOROWA PIERSI, JEST ULECZALNA — MÓWI DANUTA TCHOROWSKA.

Marsz Zdrowia rozpocznie się w sobotę 16 października o 12:00 przed Urzędem Miejskim przy ul. Łączności 1 w Elblągu, a następnie przejdzie ulicami Trybunalską, Grota Roweckiego, 12 Lutego, Hetmańską, Giermków, Wigilijną i Stary Rynek.

Zakończenie marszu nastąpi przy Ratuszu Staromiejskim, gdzie na uczestników i uczestniczki spotkania czekać będzie poczęstunek przygotowany przez społeczność Zespołu Szkół Gospodarczych.

Fot. Marek Lewandowski

Marsz Zdrowia „Kocham Cię Życie" w 2019 roku

Podczas spotkania młodzież prezentować będzie hasła promujące zdrowy styl życia i badania profilaktyczne — najciekawsze zostaną nagrodzone statuetkami Jabłuszko Zdrowia i Drzewko Zdrowia oraz nagrodami rzeczowymi.

— Na zakończenie marszu w powietrze wzbije się wiązanka różowych balonów, by dotarły do dziewczyn, które są już po drugiej stronie życie. Niech wiedzą, że o nich pamiętamy — kończy pani Danuta.

Kamila Kornacka

SAMOBADANIE PIERSI W SIEDMIU KROKACH:

1. Stań przed lustrem ze swobodnie opuszczonymi ramionami. Przyjrzyj się uważnie całym swoim piersiom, brodawkom i okolicom pachowym.
2. Zwróć uwagę czy nie ma zmian w ich kształcie, położeniu i wielkości. Przyjrzyj się czy na skórze nie ma zmarszczek, wciągnięć, zmian koloru. Zrób to także, podnosząc ręce do góry...
3. ...oraz opierając ręce na biodrach.
4. Delikatnie ściskając brodawkę, zaobserwuj, czy nie wydobywa się surowicza lub podbarwiona krwią wydzielina. Bardzo delikatnie zbadaj także górny zewnętrzny kwadrat obu piersi.
5. Następnie załóż lewą rękę na głowę i kolistymi ruchami zgodnie z ruchem wskazówek zegara badaj dokładnie lewą pierś oraz to samo badanie powtórz przy prawej piersi.
6. Leżąc, wsuń poduszkę pod prawy bark, a prawą rękę pod głowę. Ruchami kolistymi zbadaj prawą pierś, a następnie lewą.
7. Na zakończenie sprawdź stan węzłów chłonnych. Leżąc na wznak, połóż prawą rękę wzdłuż ciała, a lewą zbadaj całą pachę. Zbadaj także węzły chłonne w odwrotnym ułożeniu.

źródło: elamazonki.pl

Grupa liczy obecnie około 90 pań

eprasa.pl 72c514ee40

PRZYSZŁOŚĆ NA WYCIĄGNIĘCIE RĘKI

RZADKO ZDARZA SIĘ NAM DOSŁOWNIE DOTYKAĆ PRZYSZŁOŚCI. NIE ZBUDOWALIŚMY MOŻE JESZCZE PRAWDZIWEJ MACHINY CZASU, ALE WŁAŚCIWIE PO CO NAM ONA, SKORO MOŻNA WYBRAĆ SIĘ W PRZYSZŁOŚĆ TU I TERAZ? TAK BYŁO PRZEZ DWA OSTATNIE DNI W OSTRÓDZIE, GDZIE NIE TYLKO MOŻNA BYŁO POSŁUCHAĆ I POROZMAWIAĆ O PROCESACH I NARZĘDZIACH PRZYSZŁOŚCI, ALE NAWET ICH DOTKNĄĆ I ZOBACZYĆ W DZIAŁANIU.

Po raz piąty odbyła się konferencja „Automatyzacja i robotyzacja przemysłu", na której znów mogli się spotkać biznesmeni, samorządowcy, ludzie nauki i wszyscy, których interesuje jakość naszego życia w przyszłości dzięki rozwojowi czystego przemysłu. To szczególnie ważne dla regionu Warmii i Mazur, które w nowoczesnym, ekologicznym i rozwiniętym technologicznie przemyśle chcą widzieć jedną z ważnych dróg rozwoju. Konferencja, jako cykliczne wydarzenie, ma na celu promować wiedzę o nowych sposobach wytwarzania produktów. Roboty, maszyny, oprzyrządowanie, ciekawostki technologiczne i konkretne przykłady wdrożeń w nowoczesnej produkcji mają zachęcać do inwestycji.

Fot. Zbigniew Woźniak

Spotkanie w Ostródzie to ważne wydarzenie dla ekspertów, ale i najlepszy czas dla pasjonatów rozwiązań przyszłości

Pasja

Dwudniowe spotkanie w Ostródzie było - można to powiedzieć bez przesady - otwarte dla wszystkich. Pierwszego dnia można było zobaczyć roboty i nowoczesne projekty z bliska. Dla fascynatów robotyki, dla ciekawych rozwiązań dla przemysłu czy edukacji był to dzień sporych przeżyć. To ważne, by móc zobaczyć współczesne roboty w działaniu, bo nasz obraz robotyki i automatyki jest nieco wypaczony przez film. Wielu osobom roboty kojarzą się z filmowym obrazem, choćby z produkcji „Ja, robot" czy kultowego już „Łowcy androidów". Maszyny podobne do ludzi, myślące i z uczuciami. Tyle że to jest już sztuczna inteligencja. A my mówimy o robotach, za których mądrością stoi człowiek

..i kompetencje

Drugi dzień to spotkanie ekspertów, którzy korzystając ze swoich doświadczeń i wiedzy, którą dzięki swoim działaniom poszerzają, otwierają nowe perspektywy rozwoju zielonego przemysłu. Tym samym wpływają na rozwój innych dziedzin, które nieuchronnie dążą do sieciowania rozwiązań i wzajemnych powiązań, od przemysły waśnie, po szeroko rozumianą edukację i zarządzanie. Wśród tematów nie mogło zabraknąć kwestii zarządzania procesami automatyzacji i kontrolą maszyn oraz przygotowywaniem i edukacją kadr dedykowanych dla rozwoju tych dziedzin. Poza ważnymi, technicznymi aspektami rozwoju różnych części zielonego przemysłu, mowa była także o klastrach i nowoczesnych formułach współpracy w obrębie tej innowacyjnej niszy. W czasie, gdy coraz więcej naszej aktywności biznesowej i menadżerskiej przeniosła się do przeliczeniowych chmur i internetu w ogóle, kluczowym pytaniem jest to o cyberbezpieczeństwo - to temat, który dotyczy nas na co dzień i być może najszybciej pozwala zobaczyć, jak istotne jest rozwijanie inteligentnych rozwiązań służących nam w różnych płaszczyznach życia. Z całą pewnością wszystkie te tematy znajdą swoje kontynuacje w codzienności na Warmii i Mazurach, bo to przecież o rozwój robotyki i automatyzacji przemysłu w tym regionie toczy się dziś gra.

Liderzy

Po zakończonej wczoraj konferencji zebraliśmy głosy inicjatorów i liderów idei automatyzacji i robotyzacji przemysłu jako nowej inteligentnej specjalizacji na Warmii i Mazurach, a jednocześnie zapraszamy na naszą stronę GazetaOlsztynska.pl, gdzie w piątkowe popołudnie będzie można obejrzeć obszerną relację z ostródzkiego wydarzenia.

Gustaw Marek Brzezin, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego

Jeżeli chcemy zachować zdolność do podejmowania konkurencji z regionami wyżej rozwiniętymi, a także wygrywanie jej w określonych obszarach, na przykład w sferze inteligentnych specjalizacji województwa, to automatyzacja i robotyzacja przemysłu jest kierunkiem, w którym powinniśmy podążać. To nieunikniony etap rewolucji przemysłowej 4.0. Na inwestycje w roboty przemysłowe coraz częściej decydują się firmy z różnych branż. Wynika to choćby z konieczności obniżenia kosztów produkcji i zwiększenia wydajności pozwalającej na konkurowanie na światowych rynkach. Konieczność automatyzacji i cyfryzacji działalności gospodarczej uwypukliła również sytuacja pandemiczna na świecie. Widać to po zwiększonym popycie na nowe aplikacje i zrobotyzowane rozwiązania w wielu aspektach naszego życia.

Krzysztof Kamiński Grupa Alnea

Warmia i Mazury są piękne, są mekką odpoczynku dla Polski Centralnej. Ale nie wiem skąd przeświadczenie, że nie ma u nas ciekawych firm. Mamy silnie rozwiniętą branżę meblarską, mamy przemysł spożywczy, mamy championa międzynarodowego produkującego opony, coraz więcej mamy też firm technologicznych, w tym zajmujących się automatyzacją i robotyzacją. Ten potencjał w regionie należy rozwijać, gdyż to właśnie nowe technologie mogą pomóc naszemu województwu wyrwać się z pozycji jednego z najmniej rozwiniętych w Polsce.

Jarosław Tokarczyk Grupa WM

Nowe technologie są dla nas olbrzymią szansą. W Grupie WM, tworząc Gazetę Olsztyńską sami doświadczamy tego, jak bardzo zmieniają i ułatwiają naszą pracę. Dla mieszkańców Warmii i Mazur najważniejsze są dwa aspekty: po pierwsze, nowe technologie nie wpływają negatywnie na środowisko. Są tak projektowane, aby do minimum ograniczyć jakiekolwiek oddziaływanie na naturę. To w końcu podstawa, jeśli zakładamy, że będziemy rozwijali nasz region w kierunku profesjonalnej turystyki, jak mówi specjalizacja "Zdrowe życie". Po drugie, robotyzacja przemysłu sprawia, że nasze przedsiębiorstwa stają się coraz bardziej konkurencyjne w stosunku do innych. To stawia je w dobrej pozycji w walce o klientów.

Andrzej Wiczkowski, starosta ostródzki

Istnieje realna potrzeba budowy otoczenia odpowiedzialnego za wsparcie biznesu. Trzeba tworzyć ośrodki doradcze w zakresie informowania przedsiębiorców o idei Przemysłu 4.0. Coraz częściej jako samorząd staramy się koncentrować naszą uwagę na działaniach innowacyjnych. Przykładem automatyzacji są np. prace prowadzone w Starostwie Powiatowym w Ostródzie nad cyfryzacją całego urzędu. Zwiększenie dostępności urzędu poprzez wprowadzanie usług on-line skierowane jest w stronę m.in. przedsiębiorców — w końcu „czas to pieniądz". Zainteresowanie konferencją z roku na rok rośnie. Przedsiębiorcy zdają sobie sprawę, że chcąc utrzymać firmę, rozwijać ją muszą też stawiać na nowoczesność. Od tego nie ma ucieczki.

REKLAMA

AiR
IV KONFERENCJA SPECJALISTYCZNA
Automatyzacja i Robotyzacja Przemysłu
13-14 października 2021 r.
Centrum Użyteczności Publicznej, ul. Jana III Sobieskiego 9, Ostróda

/ALNEA.Company
/GazetaOlsztynska

Organizator: Alnea, Grupa WM, Europe Direct Warmia i Mazury

Patronat honorowy: Ministerstwo Rozwoju i Technologii, Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Starosta Ostródzki, Klaster Obróbki Metali, Polska Strefa Inwestycji, Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna, Warmińsko-Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Olsztynie

Patronat medialny: Gazeta Olsztyńska, Portal Przemysłowy, Automatyka Przemysłowa

Partnerzy: Balluff, Kuka, Schmalz, Pepperl+Fuchs, zgoda.net, Erko, Technology Applied, Inceptum, GM Automatyka, BGK Bank Gospodarstwa Krajowego, Promotech

2321otbp-D-K

eprasa.pl 72c514ee40

PRYMAS SYMBOLICZNIE POWRÓCIŁ NA WARMIĘ

GIETRZWAŁD, ŚWIĘTA LIPKA I STOCZEK KLASZTORNY. TO WIELKA TRÓJKA WARMIŃSKICH SANKTUARIÓW MARYJNYCH. GIETRZWAŁD BYŁ BARDZO WAŻNY DLA POLSKIEGO ODRODZENIA NA WARMII. STOCZEK Z KOLEI W SPOSÓB SZCZEGÓLNY ZAPISAŁ SIĘ W NAJNOWSZEJ HISTORII POLSKI. WIĘZIONO W NIM PRZEZ ROK KSIĘDZA PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO.

Na Warmii mamy dwa miejsca w sposób szczególny związane z Prymasem Tysiąclecia. To wspomniany Stoczek i Orzechowo, podolsztyńską wieś, w której kardynał Stefan Wyszyński odpoczywał w sierpniu 1953 roku, miesiąc przed aresztowaniem. Dzisiaj jest tam kościół i cmentarz.Tylko ludzi tam nie ma.

Orzechowo leży na granicy historycznej Warmii. Położone jest pięknie, między jeziorami Pluszne Wielkie i Łańskie. I to położenie, przyczyniło się do zagłady wsi. A dokładniej ośrodek rządowy w Łańsku, w którym odpoczywali i polowali polscy i zagraniczni komunistyczni notable. W latach 70tych XX wieku ośrodek postanowiono powiększyć. Na drodze stało między innymi Orzechowo. Mieszkających tam Warmiaków "przekonano" do sprzedaży ojcowizny. Zreguły komuniści płacili za to zgodą na wyjazd do Niemiec.

— Pluski przeżyły odpust ku czci św. Michała Archanioła, bardzo uroczyście, choć już bez orkiestry jak to bywało dawniej. Wyjazdy do RFN podcięły również istnienie orkiestry dętej. W parafiach zamieszkałych dotąd w absolutnej większości przez Warmiaków robi się coraz smutniej. W tym roku wyjechała do RFN ostatnia rodzina z Orzechowa - rodzina Biehs. Ona czuwała nad kościołem i przechowywała klucze. Orzechowo wioska przestała istnieć...Wszystkie pola i łąki w Orzechowie zajął Łańsk — czytamy w wpisie w kronice parafialnej z roku 1977 (orzechowo.wiara.pl).

Jednak latem 1953 roku w Orzechowie tętniło jeszcze życie. — Spotykani ludzie niemal wszyscy mówią po polsku, nie spotkaliśmy takiego, który nie rozumiał języka polskiego. Wszyscy dobrze odpowiadają pochwalonego czystym językiem — zapisał ksiądz prymas pod datą 14 sierpnia 1953 roku. Bo i rzeczywiście Orzechowo stało językiem polskim. Jeszcze na początku XX wieku ponad 100 osób za swój język ojczysty uznawało polski, niemiecki ledwie pięć.

Prymas w swoich zapiskach słusznie zauważył, że "Nieszczęściem dla Polski jest, że Warmia wróciła w okresie komunizowania Polski.". Niestety pomylił się jednak w drugim zdaniu: "Ale przeszli zwycięsko przez germanizację, to przejdą zwycięsko przez komunizowanie". Tak się nie stało. Bo choć Warmiacy w większości nie zarazili się komunizmem, to jednak komunizm ich pokonał zmuszając do wyjazdu. W Orzechowie pozostał po nich tylko kościół i groby na miejscowym cmentarzu.

Po raz drugi na Warmii Prymas znalazł się wbrew swojej woli. Do Stoczka Klasztornego pod Lidzbarkiem trafił 12 października 1953 roku jako wiezień komunistów. Powstanie tego sanktuarium zawdzięczamy zaborczości Szwedów, którzy w pierwszej ćwierci XVII wieku pustoszyli północne ziemie Rzeczypospolitej, w tym Warmię. Szukając sposobu na ich pozbycie się pomyślano także o wstawiennictwie do siły wyższej.

— Najłaskawszy Król...wezwał na naradę Czcigodnych

Fot. Igor Hrywna

Kościół w Orzechowie

Biskupów, aby wskazali, wjaki sposób przebłagać Boży Majestat i uspokoić burzę. W imieniu wszystkich dostojników zabrał głos Najdostojniejszy Biskup Warmii i Sambii – Szyszkowski. Radził wznieść w jego diecezji, na miejscu wskazanym przez Boga, Świątynię Pokoju na cześć Pani Nieba. Ten projekt spotkał się z powszechnym aplauzem — czytamy we wspomnieniach z tamtych czasów.

Wybór padł na Stoczek. Do naszych czasów zachował się tam między innymi ołtarz z 1713 roku z obrazem Matki Bożej z 1640 roku. Jest okryty srebrną sukienką z 1687 roku. Na obrazie zawieszone są bursztynowe korale – wotum kardynała Stefana Wyszyńskiego, który przez rok był tam więziony przez komunistów. W klasztorze znajduje się poświęcona mu izba muzealna.

— POBYT W WIĘZIENIU WYRAŹNIE POKAZUJE, JAK PRYMAS DORASTAŁ DO ŚWIĘTOŚCI — TŁUMACZY KS. DR ANDRZEJ GAŁKA, SĘDZIA W PROCESIE BEATYFIKACYJNYM KARD. WYSZYŃSKIEGO. — BYŁ TO DLA NIEGO CZAS BLISKIEJ PRZYJAŹNI Z PANEM JEZUSEM I Z MATKĄ BOŻĄ.

Umiał zaufać Bożej Opatrzności, dostrzec wolę Bożą w swoim życiu. Dlatego wyszedł z więzienia jako zupełnie inny człowiek. (cytat za: Milena Kindziiuk, Świadectwo Stoczka, niedziela.pl).

W sumie Prymasa więziono w latach 1953-1956 w czterech miejscach. Jednak rok (12.10.1953-6.10.1954) spędzony przez niego w Stoczku był szczególnie ważny. To tam dokonał aktu duchowego oddania się Matce Bożej. Uczynił to przed obrazem Świętej Rodziny, który do dziś znajduje się w Stoczku. — Przez 3 tygodnie przygotowywałem duszę swoją na ten dzień... oddałem się dziś przez ręce mej Najlepszej Matki w całkowitą niewolę Chrystusowi Panu. W tym widzę łaskę dnia, że sam Bóg stworzył czas na dokonanie tego radosnego dzieła — zanotował w swoich zapiskach.

Trzy lata później zaowocowało to Jasnogórskimi Ślubami Narodu Polskiego, modlitwą-przyrzeczeniem, które złożyło na Jasnej Górze ponad milion wiernych. — Królowo Polski! Odnawiamy dziś śluby Przodków naszych i Ciebie za Patronkę naszą i za Królową Narodu polskiego uznajemy. Zarówno siebie samych, jak i wszystkie ziemie polskie i wszystek lud polecamy Twojej szczególnej opiece i obronie.

Wzywamy pokornie pomocy i miłosierdzia w walce o dochowanie wierności Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi świętemu i jego Pasterzom, Ojczyźnie naszej świętej — ślubowali. W następnym roku ogłoszono 10-letni program duszpasterski przygotowujący Polaków do obchodów tysiąclecia chrztu Polski. Oba te wydarzenia miały nie tylko wielki wpływ na życie duchowe katolików, ale także złamało ateizujące zapędy komunistów.

Fot. Mariola Adela Karpowicz

Malowidła ścienne w Stoczku Klasztornym

Celę, w której przebywał Prymas, można zwiedzać. Część sprzętów to oryginalne wyposażenie z czasu jego uwięzienia. Za oknami rozciąga się ogród. Widać z nich jodłę, która natchnęła Prymasa do proroczego zapisku dotyczącego upadku komunizmu.

— Siadła wrona na czole wyniosłej jodły. Spojrzała władczo wokół i wydała okrzyk zwycięstwa. Jodła ani drgnie... Wszak tyle chmur już przeszło nad jej czołem, tyle ptaków przelotnych tu się zatrzymało. Poszły, jak ty pójdziesz. Nie twoje to miejsce. Cóż zdołasz krzykiem zdziałać?... Był las, nie było was - i nie będzie was, będzie las. Bajka? Nie bajka! — to fragment z "Zapisków więziennych" Prymasa z 1953 roku.

Urzeczywistnienia „Nie bajki" doczekaliśmy się w 1989 roku...

Igor Hrywna

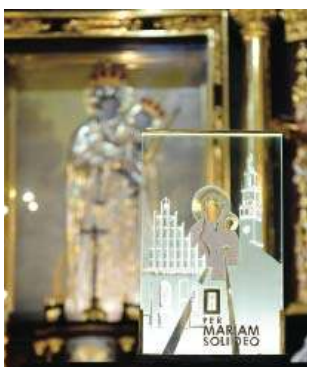

fot. arch. GO

Kardynał Stefan Wyszyński (1948-1981) w latach 1948-1981 był prymasem Polski, metropolitą gnieźnieńskim i warszawskim. Nazywamy go często Prymasem Tysiąclecia. 12 września 2021 został beatyfikowany i włączony w poczet Błogosławionych Kościoła Katolickiego. Pod koniec września do parafii bł. Franciszki Siedliskiej w Olsztynie trafiła relikwia bł. kard. Stefana Wyszyńskiego. To kropla krwi otrzymana z archidiecezji warszawskiej, która pochodzi od lekarzy, którzy opiekowali się kardynałem w ostatnim stadium choroby. Druga kropla trafiła 12 października do Stoczka.

— Błogosławieni i święci są przewodnikami na drodze zbawienia. Po to wczytujemy się w ich naukę, w ich życiorys, żeby ta lekcja była naszą. Prośmy, aby Prymas Tysiąclecia wypraszał nam łaskę bycia wiernymi uczniami Chrystusa. Łaskę naśladowania w postawie ucznia i sługi. To jest to, co jest naszą najlepszą drogą na tym świecie i wtedy, kiedy myślmy o życiu, które jest pełną radością, bo jest życiem w łączności z Bogiem – mówił w czasie Mszy Świętej metropolita warmiński, abp Józef Górzyński.

43 LATA TEMU, 16 PAŹDZIERNIKA 1978 ROKU, KARDYNAŁ KAROL WOJTYŁA ZOSTAŁ WYBRANY 263 NASTĘPCĄ ŚW. PIOTRA

eprasa.pl 72c514ee40

SKUTKI TEJ NIEBEZPIECZNEJ GRY MOGĄ BYĆ KATASTROFALNE

DUŻE PIENIĄDZE POTRAFIĄ PRZYNIEŚĆ DUŻO SZCZĘŚCIA. ALE I DUŻO ZMARTWIEŃ. PRZEKONAŁ SIĘ O TYM PAN IGOR, KTÓRY ODZIEDZICZYŁ POKAŹNĄ SUMĘ. WSZYSTKIE ŚRODKI TRZYMA NA KONCIE W BANKU. OD PEWNEGO CZASU OBAWIA SIĘ O WŁASNE BEZPIECZEŃSTWO.

Na początku 2019 roku pan Igor otrzymał wiadomość o śmierci ojca.

— Ta nowina spadła na mnie jak grom z jasnego nieba — wspomina. — Ojca nie widziałem od wielu lat. Po rozwodzie praktycznie nie utrzymywał z nami kontaktów. Wiedziałem, że ma pewne zasoby finansowe. Grywał na giełdzie, inwestował w akcje. Ale nie miałem świadomości, że chodzi o takie sumy!

Postępowanie spadkowe nie trwało długo.

— Gdy tata rozstał się z mamą, nie założył nowej rodziny. Prowadził życie samotnika. Z tego, co wiem, nie miał partnerek ani przyjaciół. Może dlatego cały majątek przepisał na mnie? — zastanawia się.

Niespodziewany spadek otworzył przed młodym człowiekiem wiele drzwi. Euforia nie trwała jednak długo.

— Duże pieniądze to duża odpowiedzialność. Trzeba postępować rozsądnie, inaczej wszystko stracisz. Niestety nie znam się na finansach. Boje się, że przez błędne decyzje zaprzepaszczę majątek — nie kryje.

Od niedawna nasz rozmówca ma nowe obawy.

— Wszystkie pieniądze trzymam w banku — zdradza. — Niepokoi mnie zachowanie jednego z doradców. To młody mężczyzna, mniej więcej w moim wieku. Podczas naszego ostatniego spotkania odniosłem wrażenie, że bardzo mi zazdrości. Mam prawie milion na koncie i 28 lat. Właściwie mógłbym przejść na emeryturę. Tymczasem on musi ciężko tyrać na własne utrzymanie. I jak tu nie obrazić się na los? — dywaguje.

Igor zastanawia się, czy doradca może posunąć się dalej.

— A co, jeśli podłoży mi świnię? — pyta. — Na przykład poinformuje jakichś bandziorów o środkach, które posiadam? W końcu zna moje dane, adres zamieszkania itp. A może sam włamie się na mój rachunek, żeby uszczknąć część gotówki? Te myśli nie dają mi spokoju — żali się.

(Nie)bezpieczny świat

Czy obawy naszego rozmówcy są słuszne? Niestety tak. Potwierdza to dr Kamil Całek, były podoficer Komendy Stołecznej Policji w Warszawie, specjalista z zakresu cyberbezpieczeństwa.

— Kiedyś bank, jako instytucja zaufania publicznego, był klasą samą w sobie. Pracowników banku dobierano bardzo skrupulatnie — konstatuje były funkcjonariusz. — Dzisiaj w banku może pracować każdy, więc grupy przestępcze mogą nawet wprowadzać swoich ludzi do tych instytucji. Niestety takie sytuacje mają miejsce wcale nie tak rzadko. Paleta przestępstw jest tutaj ogromna. Pamiętam sprawę z lat 90, kiedy człowiek wygrał dość sporą sumę na loterii. Pracownik banku wyprowadził te informacje do grup przestępczych. Po wypłaceniu większej gotówki klient ten został napadnięty i zwrócił się o pomoc do policji. Służby musiały go ewakuować poza granice kraju. Jego życie i zdrowie znalazło się w poważnym niebezpieczeństwie.

Podobne zdarzenia mają miejsce stosunkowo rzadko. Bardziej prawdopodobnym scenariuszem jest cyberatak, oszustwo lub inne formy wyłudzenia pieniędzy. Co powinien zrobić posiadacz fortuny, by nie paść ofiarą przestępców? Przede wszystkim nie chwalić się majątkiem w mediach społecznościowych, ani wśród znajomych. Im mniej osób wie, ile zer mamy na koncie, tym lepiej.

Fot. pixabay

Drugim ważnym krokiem jest odpowiednie ulokowanie środków.

— NIE NALEŻY TRZYMAĆ WIELKIEJ SUMY PIENIĘDZY W JEDNYM BANKU — RADZI KAMIL CAŁEK. — IM WIĘKSZA DYWERSYFIKACJA, TYM WIĘKSZE BEZPIECZEŃSTWO.

Ale i wygoda. Wyobraźmy, że nastąpiła awaria systemu i zostaliśmy na pewien czas całkowicie odcięci od naszych pieniędzy. Środki najlepiej więc rozdysponować w kilku podmiotach. Majątek dobrze trzymać nie tylko w gotówce. Istnieje wiele form zabezpieczenia kapitału, takich jak np. nieruchomości, czy papiery wartościowe — przekonuje.

Naiwność nie popłaca

Ważnym środkiem zapobiegawczym jest także uświadamianie pracowników banku oraz innych instytucji zaufania publicznego. Nawiązując współpracę z grupami przestępczymi sami narażają się na wielkie niebezpieczeństwo.

— Pracownik banku, który podejmuje takie działanie, musi wiedzieć, że popełnia przestępstwo — ostrzega dr Całek. — Młodzi ludzie, którzy weszli w posiadanie poufnych informacji, nie zawsze zdają sobie z tego sprawę.

Ujawnienie wrażliwych danych samo w sobie jest karalne. To jednak nie wszystko.

— Przypuśćmy, że w wyniku ujawnionych informacji doszło do porwania. Wówczas skutki mogą być ogromne — informuje specjalista. — Taki pracownik może zostać posądzony o współsprawstwo. Może mu nawet zostać przypisane sprawstwo kierownicze. Jeżeli napadu dokonała grupa, to udział w grupie przestępczej. Artykuł 189 Kodeksu karnego mówi: kto pozbawia człowieka wolności podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Jeżeli to pozbawienie trwało dłużej niż tydzień, może być od roku do 10 lat — mówi.

I dodaje:

— Wielu sytuacji nie sposób przewidzieć. Co jeśli podczas napadu dojdzie do szarpaniny? Klient zostanie dźgnięty nożem i wykrwawi się na śmierć? Ty nie zakładałeś takiego scenariusza. Chciałeś trochę dorobić. Liczyłeś, że podając informację bandytom otrzymasz procent z pieniędzy, które oni zrabują. Ale wydarzyła się tragedia, człowiek nie żyje. Odpowiedzialność spada także na ciebie. W takim wypadku musisz liczyć się z długoletnim więzieniem — tłumaczy.

Fot. Archiwum prywatne

Dr Kamil Całek, były podoficer Komendy Stołecznej Policji w Warszawie, specjalista z zakresu zarządzania bezpieczeństwem

Surowy wyrok to nie jedyny problem. Nieuczciwy pracownik banku sam może paść ofiarą mafiosów, na których pracował.

— JEST TO BARDZO NIEBEZPIECZNA I RYZYKOWNA GRA, KTÓRA MOŻE SKUTKOWAĆ SKRAJNYMI ŻYCIOWYMI PROBLEMAMI — UCZULA DR CAŁEK.

— Po pierwsze informator nigdy nie ma stuprocentowej pewności, że przestępcy wypłacą mu obiecany procent. W przypadku środowiska przestępczego trudno mówić o etyce zawodowej — wyjaśnia.

Niewywiązanie się z obietnicy to jeszcze nic.

— Równie dobrze mogą go zabić — przyznaje specjalista. — Nawiązując współpracę z grupami przestępczymi pracownik banku naraża swoje życie. Posiada on informacje o ludziach, którzy funkcjonują w półświatku i o popełnionych przez nich czynach. W przypadku ujęcia przez służby może zacząć zeznawać. Stanowi więc dla grupy potencjalne zagrożenie — wyjaśnia.

Mądrzy po szkodzie?

Dla osób, które mają już coś na sumieniu, pójście na ugodę z organami ścigania bywa jedyną deską ratunku.

— Powiedzmy, że doradca klienta przekazał przestępcom poufne dane. Nagle uświadamia sobie, jakie mogą być skutki takiego działania i próbuje ten proces powstrzymać. Wtedy ma szansę uniknąć odpowiedzialności karnej, ponieważ sam zaczyna przeciwdziałać tym skutkom. Na przykład powiadamia służby o takim zdarzeniu i podejmując współpracę w zakresie ujęcia członków grup przestępczych — podaje były funkcjonariusz.

Ale nie wszystko jest takie proste.

— Zdarzało się, że ludzie, którzy dokonywali przestępstw wespół z grupami przestępczymi, podejmowali współpracę z policją i innymi służbami — zauważa Kamil Całek. — W tym momencie ich życie się skończyło w sensie społecznym i nie tylko. Bo oni są już świadkami koronnymi, są osobami chronionymi. Muszą być izolowani, tracą przyjaciół, nie funkcjonują w rodzinach. Całe ich życie zawaliło się, a plan był inny. Plan był taki, żeby zdobyć pieniądze, bawić się, pozwolić sobie na więcej. Grupy przestępcze wykorzystują skrajną naiwność osób niedoświadczonych życiowo, które chcą szybkich i dużych pieniędzy. Ale duże pieniądze prawie nigdy nie przychodzą łatwo i szybko. Warto o tym pamiętać — zaznacza.

Łamanie prawa nie opłaca się także z innego powodu.

— Obecnie da się wykryć praktycznie każde przestępstwo, jeśli przeznaczy się na to odpowiednie środki — zapewnia dr Kamil Całek.

Paweł Snopkow

eprasa.pl 72c514ee40

NIE WIDZĘ, ALE DOSTRZEGAM WIĘCEJ NIŻ TY

— NIEWAŻNE JEST, CZY WIDZISZ, CZY NIE, ALE JAK RADZISZ SOBIE W ŻYCIU — UWAŻA MARCIN LISOWSKI, KTÓRY JEST NIEWIDOMY. MIESZKA W OLSZTYNIE. W TYM, ŻE NIE WIDZI... NIE WIDZI PROBLEMU. 15 PAŹDZIERNIKA OBCHODZIMY MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ BIAŁEJ LASKI.

W piątek obchodzimy Międzynarodowy Dzień Białej Laski. Tylko czy jest co świętować?

— Ten dzień nie zmieni niczego. Ludzie muszą być świadomi, że wśród nich żyją osoby, które nie widzą. Gdy idę ulicą, z laską oczywiście, czasem zdarza się, że uderzę kogoś po nodze. Przez przypadek oczywiście. I co wtedy słyszę? „Co robisz, ślepy jesteś?” Odpowiadam: wygrałeś milion złotych, bo zgadłeś — opowiada Marcin Lisowski, niewidomy z Olsztyna. — Jestem znany z tego, że mam cięty język. I to też ludziom się nie podoba. Jak na to reagują? Twierdzą, że muszę być pijany. Nie mówią tego bezpośrednio do mnie, ale między sobą: „Krysia patrz, ona taki wygadany, więc na pewno pił albo jest naćpany”. Nie jest to nawet przykre. To moja codzienność. Tylko że to ludzie mają problem, a nie ja.

Chodzi zawsze z białą laską

Laska jest z rollerem, czyli z kulką na końcu. Łatwiej jest wtedy mu poruszać po mieście, choć i tak to nie jest takie proste.

— Zwykłe białe laski bez ruchomej końcówki są dla mnie, dla osoby szybko przemieszczającej się, niestosowne. Wpadają wszędzie w dziury — zauważa Marcin. — A w Olsztynie mamy bardzo dziurawe chodniki. I to bardzo denerwuje! Ale w kość dają też porozstawiane wszędzie hulajnogi. I to już od dłuższego czasu się nie zmienia. Ludzie, którzy korzystają z tych jednośladów, mają głęboko w poważaniu to, gdzie je odstawiają. Chociaż, jak na osobę niewidomą, i tak wpadam stosunkowo na nie rzadko. Mam już wyrobione techniki, które pomagają mi je omijać. Słyszę, że coś przede mną stoi. Natomiast kilka razy się to zdarzyło...

A krawężniki?

— Akurat one nie są dla mnie problemem. Bardziej martwi mnie, gdy nie ma żadnej informacji, że taki krawężnik jest przede mną. Albo że zbliżam się do tunelu. Dla mnie niezbędna jest nawierzchnia, która ma „kuleczki” albo „paski” — opowiada Marcin. — Albo listwy prowadzące, które są najczęściej na dworcach. Takie ma Warszawa Centralna, Kraków, Wrocław, Poznań... W Olsztynie tego nie ma. W ogóle porządnego dworca nie ma. To relikt przeszłości, sypie się jak diabli, ale ja go lubię. Powiem szczerze, że on mi się nawet podoba. Bo jest prostym dworcem. Wchodzę na halę, idę w lewo i mam tunel. A tam są perony od pierwszego do czwartego. Wiem, gdzie jest który. I tyle w temacie. O to chodzi.

MARCIN JEST ŻONATY. MARTĘ, KTÓRA RÓWNIEŻ JEST NIEWIDOMA, POZNAŁ W SZKOLE. A PÓŹNIEJ NA NOWO W INTERNECIE. 7 LISTOPADA BĘDĄ MIELI PIERWSZĄ ROCZNICĘ ŚLUBU.

— Pamiętam, że gdy byłem w pracy, dostałem wiadomość: „co tam?”. Nadawca miał śmieszny nick, więc byłem święcie przekonany, że ktoś pisze do mnie z fałszywego konta. Odpisałem trochę na odwal: „czego?”. A później słowo po słowie i się zakochaliśmy. Myślę, że to, że Marta też nie widzi, dużo nam daje. Bardziej się rozumiemy. Jesteśmy już ze sobą kilka lat — cieszy się Marcin. — Utrzymujemy się z renty. Dlatego nie jest łatwo związać koniec z końcem. Najbardziej brakuje nam jedzenia. Nie ma pracy dla niewidomych. Wcześniej pracowałem, bo ja żadnej pracy się nie boję. Szkoliłem na przykład ludzi z zakresu bezwzrokowej obsługi smartfona. Ale imałem się też pracy fizycznej. Nawet naprawiałem pralki. Gdy się nie widzi, jest łatwiej. Nie zwracam uwagi na pierdoły. Na przykład ktoś do mnie napisał: „popsuł mi się krzyżak w pralce”. Szukam więc krzyżaka, ok — jest po prawej. A potem to już z górki. Wszystko rozkręcałem i skręcałem palcami. Niedawno nawet naprawiłem odkurzacz. Pięknie dziś chodzi! Ale kładę też panele, płytki i szpachluję ściany. Na dotyk i „na czuja”. Znowu powiem, że mam wypracowane swoje techniki, które mi ułatwiają pracę. Mało tego! Wydaje mi się, że robię to lepiej od kolegów, z którymi pracuję. Sami mi nawet tak mówią.

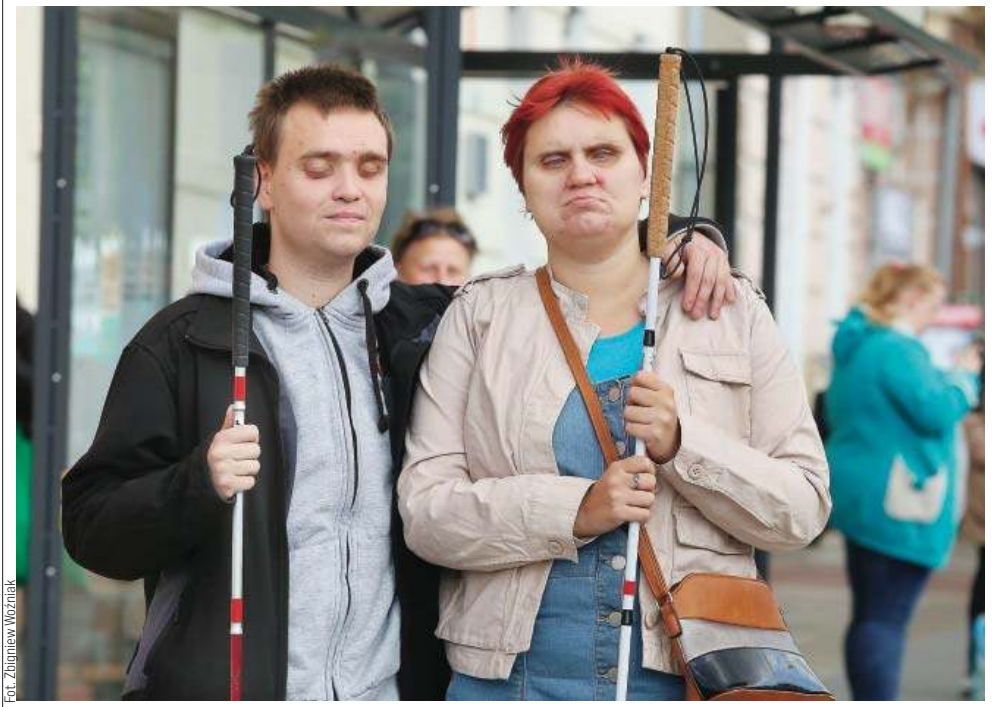

Fot. Zbigniew Woźniak

Marta Rześniowiecka i Marcin Lisowski

Fot. freepik.com/prostooleh

Nieważne jest, czy widzisz, czy nie, ale jak radzisz sobie w życiu

Zielony jest zielony

W sumie osoby widzące mają poukładany świat. Kolor zielony jest zielony. Marcin też rozpoznaje kolory, choć ich nie widzi. Ale czuje. Pomaga mu technologia.

— Kolory się wyczuwa. Sensoryka mózgowa dotąd nie jest zbadana w całości. Zielony kojarzy mi się z nadzieją, z trawą i błogością lata. A skąd wiem, że trawa jest zielona? Po pierwsze, jak już mówiłem, czuję to. Ale korzystam z aplikacji, która ma czujnik koloru i podpowiada mi, że coś jest właśnie zielone. Ale zielone w czerwone paski — podkreśla Marcin. — Dzięki soczewkom aparatu mogę więc poznać kolory. Przykładam telefon do danej rzeczy, aplikacja analizuje barwę, jaka jest przed obiektywem i informuje mnie o niej.

Marcin na przykład też wie, że w Olsztynie jeżdżą zielone tramwaje. Widzący określą to dokładnie — szaro-limonkowe. Z kolei Marcin jest w stanie usłyszeć, jaki tramwaj nadjeżdża. Czy widzący, ale z zamkniętymi oczami, są w stanie to stwierdzić?

— Nie lubię, gdy jadę nowymi, tureckimi tramwajami. Panoramy są wnerwiające, skrzeczące i mam wrażenie, że już się rozwalają. Mają delikatne podesty i moim zdaniem są gorsze od Solarisów. Na moje ucho są źle składane. Ślepy by lepiej je złożył! — Marcin mówi żartem. — Może to wydać się dziwne, ale ja nawet rozpoznaję marki samochodów. Po dotyku. Chociażby po fakturze tapicerki czy klamkach. Ja chyba więcej rzeczy dostrzegam niż osoby widzące.

Nie widzi od urodzenia

Lekarze zdiagnozowali u niego jaskrę. — Ktoś powiedział nawet, że to z winy inkubatora, ale ja to w to nie wierzę. Muszę jednak przyznać, że gdy byłem nastolatkiem, przywrócono mi wzrok. Stało się tak po przeszczepie rogówki. Dziękuję wspaniałym lekarzom z Sosnowca za to, co zrobili. Że nie trzeba było usuwać oczu — wspomina Marcin. — Ale świat przyciemnił mi się znowu nagle — w pociągu. Jechałem do pracy z Wrocławia do Katowic. Wziąłem do ręki ciężką czarną walizkę i... znów zrobiło się ciemno. Przekląłem tylko, bo co więcej mogłem zrobić? Musiałem dojechać na Śląsk. Dobrze, że nie stało się nic gorszego. Załamałem się? Jedni tak robią, a inni idą dalej. Taki właśnie jestem. Zawsze staram się panikę, która w takiej sytuacji jest normalna, przekuć w czyn. Pomyślałem, że przynajmniej nie będę już się martwił, gdy coś będę dźwigał. Bo drugi raz ciemności już nie zobaczę. Już mi nic nie pęknie.

Czy czuje się niepełnosprawny?

— Ogólnie rzecz biorąc jest to jakaś niepełnosprawność. Chociaż niepełnosprawność kojarzy się z ruchową dysfunkcją. A ja mam upośledzenie wzroku. A czy to też niepełnosprawność? Nie powiem tak, nie powiem nie. Jest to przecież ubytek na zdrowiu. Najważniejsze jednak dla mnie, że jakoś sobie radzę. Myślę, że nawet nieźle — twierdzi Marcin. — To samo mówi też moja żona, która również nie widzi. Taki jest nasz świat, innego nie mamy. Wiele zależy od podejścia. Ale jeżeli infrastruktura w mieście jest nieprzystosowana albo śnieg wszystko zasypie, to jest to dla nas „ciężki kawałek chleba”.

A na koniec dodaje: — Nieważne jest, czy widzisz, czy nie, ale jak radzisz sobie w życiu.

ADA ROMANOWSKA

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna w dniach **od 15 października 2021 r. do 5 listopada 2021 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.***

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl.**

PREZYDENT OLSZTYNA

105621otbr-a-M

eprasa.pl 72c514ee40

TEGO CHCE LEWICA DLA POLSKI

OD KILKU DNI W MIEJSCE WIOSNY I SLD MAMY NOWĄ LEWICĘ. SEKRETARZEM GENERALNYM NOWEJ PARTII ZOSTAŁ POSEŁ MARCIN KULASEK Z OLSZTYNA. ROZMAWIAMY Z NIM O TYM, JAKĄ POLSKĘ CHCE ZBUDOWAĆ DLA NAS JEGO UGRUPOWANIE.

— Wielu Polaków uważa, że w kwestiach społecznych to PiS, a nie wy jest lewicą.

— Lewica chce państwa troskliwego. Państwa usług publicznych. PiS dał obywatelom 500 plus i uznał, że to rozwiązuje wszystkie problemy społeczne. Oczywiście, dobrze, że jest 500 plus. Ale inflacja jest tak duża, że to 500 zł to już 400 zł. Patrząc przez pryzmat koszyka produktów, które można kupić. A będzie jeszcze mniej. Po drugie, nie podoba mi się myślenie PiS na zasadzie: macie 500 zł i idźcie prywatnie do lekarza, a służba zdrowia będzie niedomagać. Na dłuższą metę to fatalna polityka. Pandemia najlepiej to obnażyła.

— Przypomnijmy zatem, jakie macie stanowisko w sprawie aborcji i nauczania religii w szkołach. To na pewno różni was od partii Jarosława Kaczyńskiego.

— Jesteśmy za świeckim państwem. Chcemy wyprowadzenia religii ze szkół, czego chcą zarówno uczennice i uczniowie, jak i rodzice, i dziadkowie. Najmłodsze pokolenie głosuje nogami, wypisując się z lekcji religii w szkole. Starsze pamiętają, że rozwiązanie, w którym, kto chciał, mógł chodzić na religię do salki katechetycznej, było po prostu lepsze.

Tak samo wszystkie pokolenia łączą prawa kobiet. Młode kobiety walczą do prawa o decydowania o swoim życiu. A ich matki i babcie doskonale pamiętają, że przed 1993 rokiem aborcja była w Polsce wolnym wyborem każdej kobiety.

— Czym zatem jest Nowa Lewica? Dlaczego się zjednoczyliście?

— Nowa Lewica składa się z dwóch frakcji, które łączą dwa nurty lewicy: Sojusz Lewicy Demokratycznej i Wiosnę. Partia ma dwóch współprzewodniczących. Delegatki i delegaci na Kongres zdecydowali, że będą to Włodzimierz Czarzasty i Robert Biedroń.

SLD DO NOWEJ PARTII WNOSI DOŚWIADCZENIE W RZĄDZENIU POLSKĄ, LICZNE GRONO SAMORZĄDOWCÓW, ZNAKOMITE KONTAKTY MIĘDZYNARODOWE Z PARTIAMI RZĄDZĄCYMI W EUROPIE, NA CZELE Z NIEMIECKĄ SPD. WIOSNA TO ENERGIA, MŁODZI AKTYWIŚCI, NOWE SPOSOBY KOMUNIKOWANIA SIĘ Z WYBORCAMI.

Nowa Lewica ma dwie młodzieżówki: Federację Młodych Socjaldemokratów i Młodą Lewicę. Współpracując ze sobą oraz młodzieżówkami Razem i PPS, tworzą potężną siłę polityczną. U nas młodzieżówki są nie tylko od roznoszenia ulotek, ale uczestniczą we współtworzeniu polityki partii. Na Kongresie liderzy złożyli zobowiązanie, że w wyborach co najmniej 1/3 miejsc na listach będzie zagwarantowana dla młodzieży. Łącznie połowa miejsc przypadnie kobietom. W każdym wieku. Zjednoczyliśmy się, aby działać skutecznie. Reprezentować interesy naszych wyborców. Stać na straży naszych wspólnych wartości. I realizować cel na teraz, czyli odsunięcie PiS-u od władzy.

— Co się zmieni w programie Lewicy po połączeniu SLD i Wiosny?

— Pisaliśmy nowy program. Zaczęliśmy od białej kartki. Nie było żadnego recyklingu

Fot. Biuro Prasowe Nowej Lewicy

— Nasz program składa się z pięciu filarów. To współpraca, równość i szacunek, nowy zielony ład, odważna Europa i troskliwe państwo — mówi Marcin Kulasek

starych pomysłów, czy działania na zasadzie kopiuj-wklej. Nowy program składa się z pięciu filarów. To współpraca, równość i szacunek, nowy zielony ład, odważna Europa i troskliwe państwo.

Współpraca, ponieważ połowę swojego życia spędzamy w pracy lub szkole. Wielu z nas nie czuje się tam dobrze. Dlatego lewica stawia na współpracę zamiast hierarchii i dyscypliny. Stoimy też jasno po stronie pracowników w sporze z ich szefami czy właścicielami firm. Dlatego postulujemy likwidację umów śmieciowych. Oczywiście nie chcemy zakazać umów o dzieło czy zlecenie. Jednak nie akceptujemy sytuacji, w której ktoś zmuszany jest do pracy na śmieciówce zamiast na etacie.

Polska szacunku to taka Polska, w której każdy czuje się u siebie. W której nikt nikomu nie zagląda pod kołdrę. Każdy może kochać, kogo chce. To państwo, gdzie kobiety są pełnoprawnymi obywatelkami.

Nowy zielony ład to wybór dobrej przyszłości dla naszych dzieci, wnuków. To rezygnacja z węgla do 2035. To walka ze smogiem, który każdego roku zabija ludność średniej wielkości miasta w Polsce. Ale pamiętamy, że zanim nadejdzie koniec świata, jest jeszcze koniec miesiąca. Dlatego transformacja energetyczna musi być sprawiedliwa. Państwo musi gwarantować tworzenie nowych miejsc pracy przy Odnawialnych Źródłach

> Według opublikowanego wczoraj sondażu przeprowadzonego przez Kantar Polska dla TVN i TVN24 na Lewicę (SLD, Razem, Wiosna) chce głosować 6% wyborców.

Energii w miarę kurczenia się sektora wydobywczego.

Chcemy odważnej Europy. Chcemy, aby Polki i Polacy mieli takie same prawa i dostęp do tak samo dobrych usług publicznych jak mieszkańcy Niemiec, Czech czy Hiszpanii. Odważna Europa to Unia dbająca o dostępność usług zdrowotnych, opiekę nad seniorami. Proste ludzkie sprawy. Ale jest też wymiar wielkiej polityki. PiS zmarginalizował Polskę w Unii. Tymczasem jesteśmy silnym europejskim państwem. Powinniśmy zasiadać w gronie 5-6 głównych państw europejskich, przy stole przy którym decyduje się przyszłość Europy. Polska powinna wyznaczać nowe kierunki rozwoju Unii. Musimy przestać być problemem, a zacząć tworzyć dobre rozwiązania dla całej Unii. W podobnym duchu mówił na Kongresie Aleksander Kwaśniewski, architekt polskiego członkostwa w Unii Europejskiej.

O troskliwym państwie już wspomniałem.

— Co Nowa Lewica ma do zaproponowania wyborcom, czego „Stara" Lewica nie proponowała?

— Zarówno nowa, jak i stara Lewica mówią jasno, że w sporze między pracą a kapitałem stoimy po stronie pracowników. Ten spór jest tak samo aktualny w XIX jak i w XXI wieku.

W ostatnich latach doszły jednak również nowe wyzwania. Najważniejszym z nich jest kryzys klimatyczny. Tutaj ludzie Wiosny, młode pokolenie, wnoszą swoje kompetencje, umiejętność komunikowania się z najmłodszym pokoleniem. Na pewno Nowa Lewica będzie bardziej zielona. Są też tematy, w których dogadują się wszystkie pokolenia. Jest to na przykład świeckość państwa, o które już pan pytał.

— Dlaczego Razem nie weszło w struktury Nowej Lewicy? Rozmawialiście o tym?

— Tak było ustalone już dwa lata temu. SLD i Wiosna będą działać we wspólnej partii. Razem zachowa swoją partyjną odrębność, ale będziemy ściśle współpracować w ramach jednego Klubu Parlamentarnego Lewicy. Osobiście współpracuje mi się z posłankami i posłami Razem bardzo dobrze. Są znakomicie przygotowani do pracy w Sejmie. Również w terenie współpraca przebiega dobrze. W Olsztynie bardzo cenię sobie aktywność Bartosza Gruceli. Nowa Lewica, Razem i PPS będą jak jedna pięść.

— Jak będzie wyglądała współpraca pomiędzy frakcjami SLD i Wiosny?

— Wszystko wyjdzie w praniu. Jestem jednak optymistą. Jest dużo dobrej woli. Dobrze dogadujemy się w klubie parlamentarnym. Lepiej poznajemy się w terenie. Z każdym miesiącem wygląda to coraz lepiej. Nic tak nie jednoczy jak wspólna praca, wspólna praca o nasze wartości. Zostałem wybrany na Sekretarza Generalnego Nowej Lewicy. To jedyne stanowisko wspólne dla całej partii. Będę reprezentował członkinie i członków obu frakcji. To duża odpowiedzialność. Ale z charakteru jest człowiekiem dialogu. Przede wszystkim jednak jestem specjalistą od ciężkiej pracy. A tej sporo przed nami w najbliższych dwóch latach.

— Pójdziecie do wyborów jako Nowa Lewica czy będziecie współpracować z Razem lub innymi lewicowymi ugrupowaniami? —

— Z Razem i PPS jesteśmy we wspólnym klubie parlamentarnym. Chcemy startować ze wspólnych list. Na kongresie Nowej Lewicy honorowymi gośćmi byli Adrian Zandberg i Magdalena Biejat z Razem. Porwali salę swoim wystąpieniem. Pokazali, jak międzynarodowe korporacje zagrażają sprawiedliwości społecznej i wolności jednostek. Na Kongresie czuli się jak u siebie. I słusznie, bo jesteśmy jedną wielką rodziną. Adrian Zandberg żartował, że jest na najdłużej wyczekiwanym weselu w polskiej polityce. To była trafna metafora. Teraz bierzemy się wspólnie do roboty.

rozmawiał Karol Grosz

Tą rozmową rozpoczynamy nowy cykl w Gazecie. Nazwaliśmy go Idee. Chcemy w nim rozmawiać o rzeczach ważnych, które mają lub będą miały wpływ na nasze życie. Za tydzień pochylimy się nad tematem: Jakiej Unii potrzebują Polacy.

eprasa.pl 72c514ee40

CZAS WZIĄĆ ODDECH. ZROBISZ TO Z PROGRAMEM „CZYSTE POWIETRZE"

Program „Czyste Powietrze" to 103 miliardy zł na dofinansowanie wymiany tzw. kopciuchów i ocieplenie domów dla właścicieli lub współwłaścicieli jednorodzinnych budynków lub wydzielonych w budynkach jednorodzinnych lokali mieszkalnych. Wsparcie wynosi do 37 000 zł w przypadku podwyższonego poziomu dofinansowania i do 30 000 zł dla podstawowego poziomu.

„Czyste Powietrze" to rządowy program nadzorowany przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska i wdrażany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) we współpracy z szesnastoma funduszami wojewódzkimi (wfośigw). Program, w którym przewidziano znaczące dotacje, ułatwia Polakom wymianę nieefektywnych źródeł ciepła na nowoczesne i ekologiczne.

– Priorytetem „Polskiego Ładu" i jednocześnie trzecim filarem polityki energetycznej Polski jest poprawa jakości powietrza. Dlatego realizujemy flagowy program „Czyste Powietrze" z budżetem 103 mld zł, który umożliwia zwiększenie efektywności energetycznej budynków jednorodzinnych oraz przeprowadzenie głębokiej termomodernizacji. Warto zaznaczyć, że kwestia poprawy jakości powietrza to nasza wspólna odpowiedzialność, a im więcej z nas włączy się w walkę ze smogiem, tym szybciej mamy szansę oddychać czystym powietrzem – mówi Michał Kurtyka, minister klimatu i środowiska.

JAK TO ZROBIĆ?

Aby zgłosić się po dofinansowanie, należy skontaktować się z właściwym terytorialnie wfośigw lub zgłosić się do swojej gminy, o ile prowadzi punkt konsultacyjno-informacyjny programu „Czyste Powietrze" (takich gmin w Polsce jest już ok. dwóch tysięcy). Ta ścieżka przewiduje wypełnianie najpierw w Portalu Beneficjenta danego wfośigw wniosku, a potem wydruk i wysyłanie go w formie papierowej do wfośigw.

Ci, którzy posiadają profil zaufany lub podpis elektroniczny, wniosek o dofinansowanie złożą online, bez pośrednictwa wfośigw czy gminy, korzystając z opcji dostępnej w rządowym portalu gov.pl.

Ale jest jeszcze jedna możliwość ubiegania się o dotację z „Czystego Powietrza" i to rozwiązanie dla tych, którzy są zainteresowani Kredytem Czyste Powietrze. Oni złożą wniosek o bankowy kredyt i dotację z „Czystego Powietrza" w jednym okienku w placówkach współpracujących banków lub ich oddziałów (obecnie są to Alior Bank, Bank Ochrony Środowiska oraz BNP Paribas Bank Polska).

NA CO DOTACJE?

Dotacje z programu „Czyste Powietrze" można przeznaczyć na wymianę, zakup i montaż nowego źródła ciepła, instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej, wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła, ocieplenia przegród budowlanych, stolarki okiennej drzwiowej, utworzenie wymaganej dokumentacji i montaż mikroinstalacji fotowoltaicznej.

PROGI DOCHODOWE

Aby ubiegać się o dofinansowanie, dochód roczny wnioskodawcy nie może przekraczać 100 000 zł. W przypadku podwyższonego poziomu dofinansowania średnie dochody gospodarstwa wieloosobowego nie mogą miesięcznie przekraczać 1 564 zł, a w przypadku gospodarstwa jednoosobowego 2 189 zł.

O tym, jak wykorzystać ten program do ograniczenia zanieczyszczeń powietrza, rozmawiamy z Pawłem Mirowskim, wiceprezesem NFOŚiGW.

GMINY I INNE PODMIOTY W RÓŻNYM STOPNIU PRÓBUJĄ WPŁYWAĆ NA REDUKCJĘ ZANIECZYSZCZEŃ POWIETRZA. JAK PROGRAM „CZYSTE POWIETRZE" POMAGA REALIZOWAĆ TE ZADANIA?

– Program „Czyste Powietrze" jest największym, kompleksowym projektem proekologicznym służącym skutecznej walce ze smogiem w Polsce. Jego istotą jest udzielanie dotacji przeznaczonych na wymianę źródła ciepła oraz prace związane z termomodernizacją domów jednorodzinnych. Ale walka o czyste powietrze może być skuteczna tylko wtedy, gdy połączymy siły administracji rządowej i samorządowej, jak i biznesu oraz podmiotów i instytucji niekomercyjnych, tak aby stworzyć niezbędne warunki nie tylko organizacyjno-funkcjonalne, ale i społeczne służące poprawie jakości powietrza w Polsce.

Fot. NFOŚiGW/K. Kania

Paweł Mirowski
WICEPREZES NFOŚIGW

I właśnie dlatego pozyskujemy partnerów programu „Czyste Powietrze", w tym np. banki, które już oferują Kredyt Czyste Powietrze. Obecnie są to Alior Bank, Bank Ochrony Środowiska oraz BNP Paribas Bank Polska. Równie ważnymi partnerami – bez których realizacja celu określonego w programie „Czyste Powietrze" nie uda się – są gminy, dla których ogłosiliśmy w tym roku pakiet zachęt finansowanych, w tym m.in. do 30 000 zł na utworzenie i prowadzenie punktów konsultacyjno-informacyjnych programu „Czyste Powietrze", gdzie mieszkańcy mogą skorzystać ze wsparcia w przygotowaniu i złożeniu wniosku o dofinansowanie wymiany tzw. kopciucha czy ocieplenia domu.

Dodatkowymi wymiernymi korzyściami dla gmin, które przystąpiły do programu „Czyste Powietrze", są: wyższa refundacja kosztów za złożone wnioski (150 zł ryczałtu przy podwyższonym poziomie dofinansowania z wydanym przez gminę zaświadczeniem o dochodach oraz 50 zł przy podstawowym poziomie dofinansowania; wcześniej było to odpowiednio: 100 zł i 0 zł), a także premiowanie gmin, z terenu których tych wniosków wpłynie najwięcej (pierwszy ranking obejmie okres od 1.04.2021 r. do 31.03.2022 r.). Obecnie w program mamy zaangażowanych ok. 2 000 na 2477 gmin w Polsce.

GDZIE SZUKAĆ SZCZEGÓŁÓW NA TEMAT PROGRAMU „CZYSTE POWIETRZE"? CZY I GDZIE MOŻNA SPODZIEWAĆ SIĘ WSPARCIA, NP. PRZY WYPEŁNIANIU WNIOSKÓW?

Pierwszym źródłem informacji o programie „Czyste Powietrze" jest strona internetowa czystepowietrze.gov.pl oraz komunikaty przekazywane bezpośrednio na stronach poszczególnych wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, które prowadzą Portale Beneficjenta dla „Czystego Powietrza" (przypominam, że to jedna z opcji składania wniosków o dofinansowanie). Ponadto działa ogólnopolska infolinia programu „Czyste Powietrze" pod numerem telefonu 22 340 40 80 (od poniedziałku do piątku w godz. 8:00-16:00).

Dodatkowym – często najlepszym, bo najbliżej mieszkańców – rozwiązaniem są gminne punkty konsultacyjne programu „Czyste Powietrze", gdzie każdy powinien uzyskać pomoc nie tylko w zakresie wiedzy na temat tego, czy kwalifikuje się do dofinansowania wymiany kopciucha i ocieplenia domu, ale przede wszystkim w wypełnieniu i wysłaniu kompletnego wniosku, który jest podstawą do udzielenia wsparcia. Ponadto osobom zainteresowanym ścieżką bankową w naszym programie, czyli Kredytem Czyste Powietrze, polecam odwiedzenie jednego z banków (lub ich oddziałów), które wdrażają z nami program, ponieważ tam przeszkoleni konsultanci pomogą zainteresowanym zarówno uzyskać kredyt, jak i wypełnić oraz złożyć wniosek o dotację na częściową spłatę kapitału kredytu (lista banków aktualizowana jest na stronie czystepowietrze.gov.pl). W przygotowaniu wniosku o dofinansowanie przydatne mogą okazać się również nasze elektroniczne kalkulatory dotacji (czystepowietrze.gov.pl/kalkulator-dotacji) oraz grubości izolacji (kalkulatorczystepowietrze.kape.gov.pl), a także na bieżąco rozbudowywana lista zielonych urządzeń i materiałów, które kwalifikują się do dofinansowania (lista-zum.ios.edu.pl) oraz bezpłatne doradztwo energetyczne w ramach projektu doradztwa energetycznego realizowanego wspólnie przez NFOŚiGW i wfośigw (doradztwo-energetyczne.gov.pl).

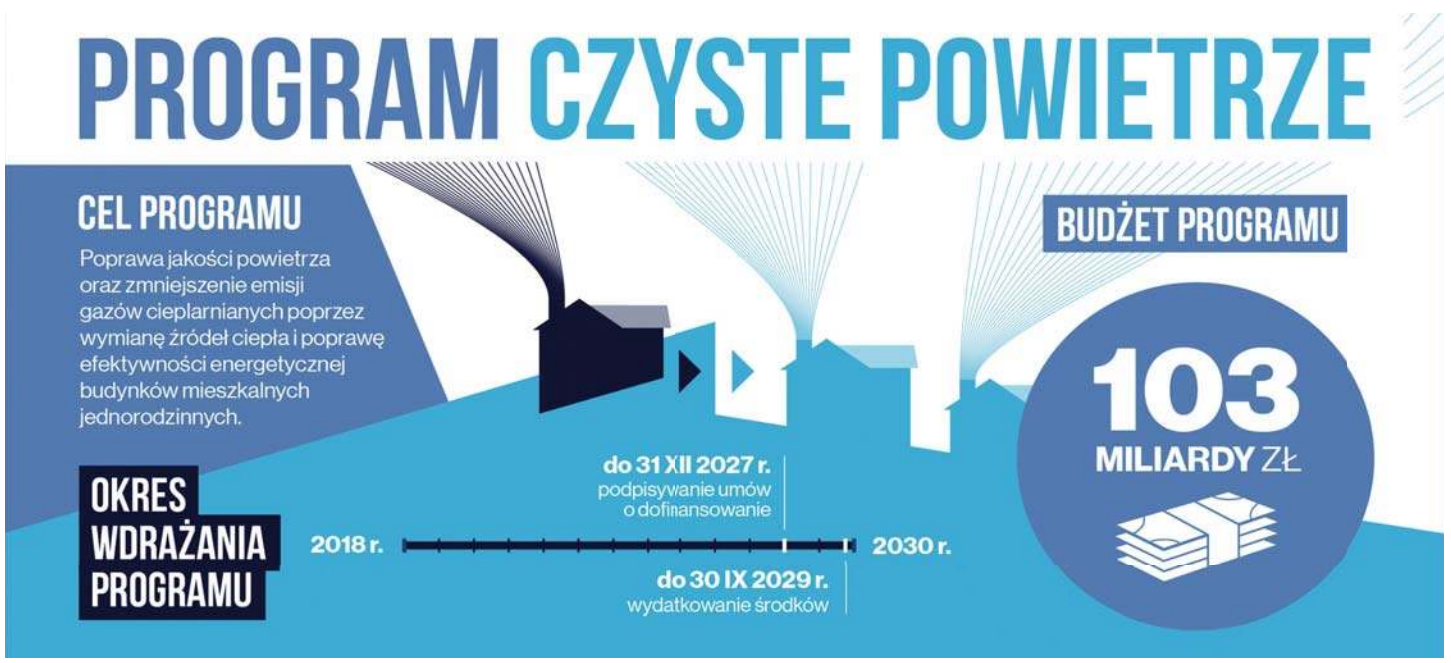

Ministerstwo Klimatu i Środowiska

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

POLSKI ŁAD

Kampania realizowana w ramach Polskiego Ładu

6521otba-A -P

eprasa.pl 72c514ee40

NIE ZOBACZYŁAM SWOICH DZIECI

UPRAGNIONE DWIE KRESKI NA TEŚCIE CIĄŻOWYM SĄ DLA NIEKTÓRYCH KOBIET ZASKOCZENIEM I WIELKIM SZCZĘŚCIEM. W PRZYPADKU PANI MONIKI OKAZAŁO SIĘ, ŻE TO CIĄŻA BLIŹNIACZA. SZCZĘŚCIE I OCZEKIWANIE. NIESTETY, RADOŚĆ W 6 MIESIĄCU CIĄŻY ZMIENIŁA SIĘ W KOSZMAR... 15 PAŹDZIERNIKA OBCHODZIMY DZIEŃ DZIECKA UTRACONEGO.

Fot. Pixabay.com/ilustracja do tekstu

MONIKA: STARANIA O DZIECKO ZACZĘLIŚMY TUŻ PO ŚLUBIE. ZDECYDOWALIŚMY, ŻE TO TEN MOMENT, BY CIESZYĆ SIĘ MACIERZYŃSTWEM. JEDNAK LOS NIE BYŁ DLA NAS ŁASKAWY. MIJAŁY MIESIĄCE, BYŁY DZIESIĄTKI ZROBIONYCH TESTÓW, BADANIA U LEKARZA, CZY NA PEWNO JESTEŚMY ZDROWI.

Pobrali się w 2017 roku. Byli ze sobą już ponad 5 lat i zdecydowali, że czas zalegalizować związek i zacząć starać się o dzieci. Oboje pragną je mieć — przynajmniej trójkę. Mieli dom, pracę, dobre warunki i ogrom miłości, żeby obdarzyć nią swoje dzieci. Małżonkowie wierzyli, że w końcu zostaną rodzicami. Cała rodzina ich wspierała i gorliwie modliła się, by im się udało. Po dwóch latach pani Monika zobaczyła upragnione dwie kreski na teście. Ogromna radość, potwierdzenie lekarza, że wszystko przebiega prawidłowo. I jeszcze niespodzianka — okazuje się, że to ciąża bliźniacza!

— TO BYŁ NAJPIĘKNIEJSZY MOMENT, SPEŁNIENIE NAJSKRYTSZEGO MARZENIA — OPOWIADA. — W JEDNEJ CHWILI NASZE ŻYCIE OBRÓCIŁO SIĘ O 180 STOPNI, WSZYSTKO PODPORZĄDKOWANE BYŁO TYM MALUTKIM ISTOTKOM, KTÓRE ROSŁY WE MNIE.

Zaczęliśmy planować urządzenie pokoju dziecięcego, oglądaliśmy w internecie meble, wózki i łóżeczka. W ciągu kilku dni odwiedziłam też sklepy z ubrankami dziecięcymi. Ich kupowanie dawało mi tyle radości. I choć to był początek ciąży, to już rozmawiałam z rosnącymi we mnie dzieciaczkami. Nie umiem nawet słowami opisać, jak byłam szczęśliwa, wiedząc, że za kilka miesięcy na świecie pojawią się nasze maleństwa.

Pani Monika regularnie chodziła na wizyty, wykonywała wszystkie badania zlecone przez lekarza. Dbała o siebie, uważała na to co je, nie dźwigała, oszczędzała się. Mąż nie pozwalał jej nic robić w domu, robił zakupy, sprzątał. A ona czuła się bardzo dobrze. Na wizytach jak zaczarowana patrzyła na rosnące w niej dzieci. Niestety, mina lekarza nie wróżyła niczego dobrego.

— Powiedział, że serca dzieci nie biją. Dał skierowanie do szpitala. Tu kolejny lekarz badał mnie, ale też potwierdził diagnozę poprzednika — wspomina. — Do tej pory, jak o tym myślę, to nie umiem powstrzymać łez. Ta informacja była jak cios nożem. Nie wiem, jak dotarłam na salę i co potem się działo. Nie pamiętam niczego. To tak bolało, bo o dzidziusia staraliśmy się już kilka lat i jak już udało mi się zajść w ciąże, to ją właśnie straciłam. Miałam żal do całego świata.

15 października obchodzony jest Dzień Dziecka Utraconego. Każdego roku w Polsce dochodzi do ok.

40 000

samoistnych poronień i

2 000

martwych narodzin

— Szpital pamiętam jak przez mgłę. Cały czas płakałam, pielęgniarki podtykały mi dokumenty, pytały, wszystko wykonywałam mechanicznie. Kazano mi czekać. Skierowano mnie do kilkuosobowej sali, w której inne matki oczekiwały na dziecko. Patrzyłam na ich duże brzuchy i ryczałam w poduszkę. W końcu wezwano mnie bym rodziła. Powiedziano, że to byli chłopcy. Nie pokazano mi dzieci. Wtedy dotarło do mojej świadomości, że moje dzieci nie żyją, że to wszystko to nie był sen... Rano obudził mnie odgłos robionego przyszłym mamom badania KTG. To dopiero był szok, Inne kobiety słyszą bicie serca swojego dziecka, a ja wyję w poduszkę, bo nigdy go nie usłyszę! Bo moich dzieci już nie ma! Pozostało mi tylko płakać ze smutku, z bezradności, z bezsilności, z tęsknoty, z frustracji, ze złości, z beznadziei, z rozpaczy, z niespełnionego jeszcze pragnienia, bo utrata dziecka to najgorsze, co może spotkać kogoś, kto pragnie zostać rodzicem.

Według naszej bohaterki o ludzkich uczuciach nikt niestety w szpitalu nie pamięta. Czas w nim spędzony pani Monika chce wymazać z pamięci. Nie było wsparcia psychologa ani dowodów współczucia. Mąż załatwił sam wszystkie formalności związane z pogrzebem. Ona sama nie pamięta jak to wszystko przetrwała. Otumaniona lekami, wspierana przez najbliższych jakoś się trzymała. Dopiero cisza w domu uświadomiła jej co się stało.

— NAJGORSZY W TEJ STRACIE JEST FAKT, ŻE NIKT NIE POROZMAWIAŁ ZE MNĄ PO PORODZIE O MOICH DZIECIACH. NIE POZWOLONO MI ICH ZOBACZYĆ I SIĘ Z NIMI POŻEGNAĆ

— tłumaczy. — Lekarze chyba nie zdają sobie sprawy z psychicznego stanu mamy rodzącej martwe dzieci. Przecież ja w tym momencie nie wiedziałam, co mam robić. Nawet teraz, po dwóch latach mam żal do siebie, że nie walczyłam, żeby zobaczyć dzieci i się z nimi pożegnać. Byłam bardzo słaba psychicznie. Pamiętam białe trumienki i białe róże na grobie... Mąż nazwał chłopców Adaś i Staś... Przez pierwszy tydzień pobytu w domu nie byłam w stanie jeść, rozmawiać, myć się. Wszystko robił mąż i mama. Ja chciałam tylko spać i móc płakać. Po kilku dniach pojechałam na cmentarz. Siedziałam godzinami nad grobem naszych maluszków. Wtedy też zobaczyłam, ile nieszczęśliwych kobiet chodzi po tym świecie. Po trzech miesiącach wróciłam do pracy. Musiałam, inaczej bym zwariowała.

Mimo iż minęły już dwa lata, pani Monika wciąż jest pod opieką psychologa. Boi się też kolejnej ciąży, bo obawia się, że sytuacja mogłaby się powtórzyć. Lekarze twierdzą, że wszystko jest w porządku i nie ma żadnych przeciwskazań. Jednak lęk jest silniejszy.

— Ból fizyczny mija, jednak psychiczny trwa długo. Nikt, kto tego nie przeżył, nie zrozumie — mówi pani Monika. — Wciąż pytam Boga dlaczego moje dzieci musiały odejść? Nie znajduję na nie odpowiedzi. Boję się, że kolejna ciąża mogłaby się też skończyć taką tragedią, a tego bym nie zniosła. Bardzo pragniemy mieć dzieci, jednak obawy blokują mnie. 15 października pójdę na cmentarz, zapalę znicze, postawię kwiaty. Tyle tylko mogę zrobić dla swoich maleństw. Nie mogę ich przytulić, nie zobaczę jak stawiają pierwsze kroki. Dzień Dziecka utraconego, dzień moich dzieci, moich aniołków...

Joanna Karzyńska

eprasa.pl 72c514ee40

CUKRZYCA I JAK Z NIĄ ŻYĆ

CORAZ CZĘŚCIEJ SŁYSZĘ, ŻE KTOŚ ZE ZNAJOMYCH CHORUJE NA CUKRZYCĘ. ALBO ŻE MA ZNACZNIE PODNIESIONY POZIOM CUKRU WE KRWI I MUSI GO STALE KONTROLOWAĆ. CO JEST W TAKIM RAZIE Z TYM CUKREM, ŻE TAKI ŁAKOĆ — A TAKI SZKODLIWY...?

Fot. Pixabay

Cukrzyca to schorzenie przewlekłe. Przyczyną jest nieprawidłowe wydzielanie insuliny: zbyt mała jej ilość w organizmie powoduje zaburzenia w zakresie wykorzystania glukozy przez komórki organizmu. W konsekwencji poziom stężenia glukozy we krwi rośnie, następuje tzw. hiperglikemia, a glukoza wydalana jest z moczem.

Tak naprawdę nikt do tej pory nie wie, dlaczego niektórych ludzi cukrzyca dopada. Prawdopodobnie najbardziej odpowiedzialne są czynniki genetyczne oraz środowiskowe. Zaburzenia gospodarki węglowodanowej wynikają z małej ilości insuliny w organizmie, wytwarzanej przez komórki beta wysp trzustkowych. Ten brak powoduje, że upośledzona zostaje przemiana glukozy w organizmie, a to substancja, która ma podstawowe znaczenie w organizmie, jest głównym, łatwo dostępnym źródłem energii. Stąd też zaburzenia w jej przemianach wpływają na cały ustrój. Ze względu na coraz większe jej występowanie cukrzycę uważa się obecnie za chorobę społeczną. Według statystyk liczba osób chorujących na cukrzycę w Polsce wynosi około miliona, a ponad 200 tys. z nich wymaga codziennego podawania insuliny.

W dużym stopniu cukrzyca zależy od wieku, środowiska oraz predyspozycji genetycznych. Ryzyko zachorowania rośnie wraz z wiekiem — szczególnie cukrzyca typu II charakterystyczna jest dla osób starszych.

Cukrzyca to też problem socjologiczny — od momentu rozpoznania wiadomo już, że jej leczenie potrwa praktycznie całe życie pacjenta. Jednak odpowiednie leki i dyscyplina chorego umożliwiają mu utrzymanie dobrej, pełnej sprawności życiowej i indywidualnej satysfakcji z życia.

SĄ DWA TYPY CUKRZYCY: TYP I, CZYLI CUKRZYCA PIERWOTNA, WIEKU MŁODZIEŃCZEGO, INSULINOZALEŻNA; ORAZ TYP II — CUKRZYCA WIEKU DOJRZAŁEGO, INSULINONIEZALEŻNA. OBA TE TYPY (!) MOŻNA NAZYWAĆ CUKRZYCĄ JAWNĄ.

W powstawaniu cukrzycy typu I istotną rolę odgrywają czynniki genetyczne oraz nabyte mechanizmy immunologiczne (wywoływane m.in. zakażeniami wirusowymi). Cukrzyca typu I występuje najczęściej w dzieciństwie i w wieku młodzieńczym.

Ryzyko cukrzycy typu II warunkują wiek oraz czynniki genetyczne i środowiskowo-ustrojowe: otyłość, nowotwór trzustki, stany zapalne, marskość wątroby czy związki chemiczne, które powodują zaburzenia czynności komórek wytwarzających insulinę. Cukrzyca typu II to najczęstsza postać tej choroby i stanowi ok. 80–90 proc. wszystkich przypadków. Chorują na nią głównie dorośli, zazwyczaj po 40. roku życia.

Brak insuliny w organizmie utrudnia przechodzenie glukozy z krwi do komórek. Dlatego jednym z głównych objawów cukrzycy jest bardzo wysokie stężenie glukozy we krwi. Te niewykorzystane zapasy gromadzą się też w nadmiarze w innych płynach oraz w przestrzeni międzykomórkowej. Efektem znaczniejszego zwiększenia stężenia glukozy we krwi jest nie spotykane w warunkach fizjologicznych przenikanie glukozy do moczu, czyli cukromocz.

Zaburzenia przemiany glukozy powodują kłopoty w przemianie tłuszczy. Kto cierpi na niedobór insuliny i jego organizm nie może wykorzystać glukozy jako źródła energii — u takich pacjentów dochodzi do nadmiernego rozkładu tłuszczów i zwiększenia stężenia produktów ich przemiany w postaci szkodliwych związków chemicznych, zwanych ciałami ketonowymi. Nadmiar tych ciał powoduje zakwaszenie organizmu i wpływa toksycznie

na ośrodkowy układ nerwowy. Badanie moczu potwierdza obecność w nim acetonu.

W konsekwencji chory pije nawet kilkanaście litrów napojów na dobę i znacznie często wydala mocz. Organizm zwyczajnie potrzebuje płynu, w którym zdoła rozpuścić nadmiar niewykorzystanej glukozy. Jeśli przyjmowanie płynów ograniczyć — dojdzie do odwodnienia.

Jako choroba przewlekła cukrzyca wymaga czasu i by osiągnąć pomyślne wyniki — potrzeba ścisłej i świadomej współpracy pacjenta z lekarzem. Poza tym jest to wciąż leczenie objawowe i polega przede wszystkim na odpowiedniej diecie. Pacjent musi się też nauczyć regularnego wysiłku fizycznego.

Właściwa dieta to w leczeniu cukrzycy absolutna podstawa. Skuteczność i systematyczność w zażywaniu zaleconych leków to kolejny punkt obowiązkowy. Pacjent musi sobie zdawać sprawę, że zarówno dobowa doza zapotrzebowania na insulinę (u chorych pobierających insulinę), jak i dawka preparatu przeciwcukrzycowego doustnego (u osób leczonych środkami doustnymi) wynika z badań laboratoryjnych oraz zaleconej podaży produktów spożywczych. Dieta cukrzyka powinna być rozpisana i obliczona w oparciu o jego masę ciała. Cukrzykowi nie wolno wprowadzać żadnej dowolności w odżywianiu się: nie może samowolnie zmieniać pory posiłków, pomijać niektórych z nich, nie spożywać posiłków w pełni przygotowanych, radykalnie zmieniać ich składu... Z lekarskiego punktu widzenia chory na cukrzycę nie powinien być głodny, ale także nie powinien samowolnie, bez wiedzy lekarza, spożywać dodatkowych posiłków lub w istotny sposób zmieniać ich składu.

Magdalena Maria Bukowiecka

REKLAMA

Moda Optyk
rok założenia 1966
Moda Optyk E.R. Wójcik
OPTYKA OKULISTYKA OPTOMETRIA
Z NAMI ZOBACZYSZ WIĘCEJ
NOWE KOLEKCJE OPRAW
www.modaoptyk.pl
ul. Warmińska 17, tel. 89 527 02 01
ul. Mickiewicza 4, tel. 89 542 43 17
pl. Konstytucji 3 Maja 3, tel. 89 533 42 39
wieżowiec vis à vis dworca
154820otbr-a-M

REKLAMA

Lecznica Chirurgiczno-Ortopedyczna
„ESKULAP"
10-177 Olsztyn, ul. Brzozowa 14
tel. 89 523 91 31, tel./fax 89 523 52 44
Lekarze specjaliści:
Witold Kołtun
Robert Surus
Andrzej Wencław
Danuta Orłowska-Kołtun
Damian Deresiewicz
Krystian Kaźmierczak
Artur Makowski
Poradnie:
• urazowo-ortopedyczna
• preluksacyjna z USG
• zabiegi artroskopowe
Zabiegi operacyjne w ramach „chirurgii jednego dnia"
Rejestracja telefoniczna pn.-czw. 10.00-16.00
Umowa z NFZ
152220otbr-A-C

CENTRUM REHABILITACJI NIEBIESKI HAMAK
dr n. med. Agnieszka Biernacka
Specjalista rehabilitacji medycznej:
▪ konsultacje rehabilitacyjne dzieci i młodzieży
▪ diagnostyka neurorozwojowa niemowląt
Informacja i rejestracja codziennie w godzinach 9:00-19:00 pod nr telefonu
665-282-412
Olsztyn, ul. Leśna 2
151120otbr-a-M

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
156020otbr-A-G

OLSZTYŃSCY LEKARZE SPECJALIŚCI
rej. codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935
NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00
155320otbr-a-M

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• licówki porcelanowe
155420otbr-A-G

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
152520otbr-A -C

Roman Łesiów
UROLOG
• leczenie zachowawcze i operacyjne
• USG układu moczowego
• cystoskopia, zabiegi operacyjne
• uroflometria
rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39
153120otbr-A-C

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518
155820otbr-A-G

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
• sonda pochwowa
• cytologia
• antykoncepcja
Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165
155520otbr-a-M

DERMATOLOG
lekarz Ewa Kibiłda
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (I piętro, pok. 2)
czwartki od 14.30
Rej. tel. 502 656 345
w godz. 19.00-20.00
Rejestracja internetowa
www.dermatolog.biz.pl
154620otbr-a-M

eprasa.pl 72c514ee40

XX MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MUZYKI CHÓRALNEJ IM. F. NOWOWIEJSKIEGO
Barczewo, 14, 15, 16 października

Fot. Marek Sowa

Festiwal, który przez wiele lat odbywał na przełomie maja i czerwca, w tym roku odbędzie się (z powodu pandemii) od 14 do 16 października. Wydarzenie organizuje od samego początku Stowarzyszenie Inicjatyw Obywatelskich w Barczewie.

W czasie tegorocznego jubileuszowego festiwalu odbędą się przesłuchania konkursowe chórów, konferencja naukowa oraz koncerty towarzyszące, m.in. w placówkach oświatowych, kościołach, placówkach zamkniętych i salach koncertowych powiatu olsztyńskiego. Festiwal zakończy się koncertem galowym.

To wydarzenie, które łączy pokolenia i mieszkańców całej Polski. Udział w festiwalu biorą zarówno dzieci, młodzież, studenci i osoby starsze. Honorowymi gośćmi festiwalu jest rodzina Feliksa Nowowiejskiego.

WYJĄTKOWA UCZTA TEATRALNA
Olecko, 15-17 października

Spotkania ze Sztuką „Sztama" to olecka legenda, tradycja i wielkie święto. Cztery generacje publiczności oglądały na tym festiwalu najlepsze przedstawienia z różnych teatralnych nurtów: amatorskiego, alternatywnego, impresaryjnego i dramatycznego. W tym roku podczas 42. Spotkań ze Sztuką (zobaczymy przedstawienia Teatru Delikates (dla dzieci), Fundacji Nowe Formy, olsztyńskiego Teatru im. Stefana Jaracza, oraz warszawskiej Kompanii Teatralnej. Tradycyjnie imprezę rozpocznie „Sztama dzieciom".

W piątek 15 października o godz. 17 Fundacja Nowe Formy wystawi autorski spektakl Rafała Pyki „Obiecuję, obiecuję ci", który opowiada o losach kobiety i mężczyzny skazanych na życie w pojedynkę, samotność nawet u boku drugiego człowieka. Z kolei o 18.30 odbędzie się otwarcie wystawy „Prymitywiści", na której zobaczymy prace artystów nieprofesjonalnych tworzących w nurt Art Brut (m.in. Oscar de Mejo, Jovan Obican, Nikifor, Henryk Zarski).

W sobotę (godz. 17) Teatr im. Stefana Jaracza z Olsztyna wystawi sztukę „Lekarz na telefon", która jest zwariowaną i zabawną farsą pełną aktualnych kontekstów, kpiącą z wielkomiejskich mód.

Tegoroczną „Sztamę" zakończy komedia kryminalna „Niemy kelner" Kompanii Teatralnej z Warszawy (niedziela, godz. 17) w reżyserii Wojciecha Malajkata. Perfekcyjne dialogi, ostre emocje, zmysł obserwacji, humor, napięcie, absurd, groza- to cechy charakterystyczne tego spektaklu. Parę typów podejrzanego autoramentu grają Piotr Szwedes i Mikołaj Roznerski.

Wszystkie spektakle odbędą się w kinie Mazur, wystawa — w Galerii Prawdziwej Sztuki im. Andrzeja Legusa.

PATRICK THE PAN ZAGRA W KUŹNI
OLSZTYN, KUŹNIA SPOŁECZNA, UL. KOTAŃSKIEGO 1, 16 października, godz. 19:30

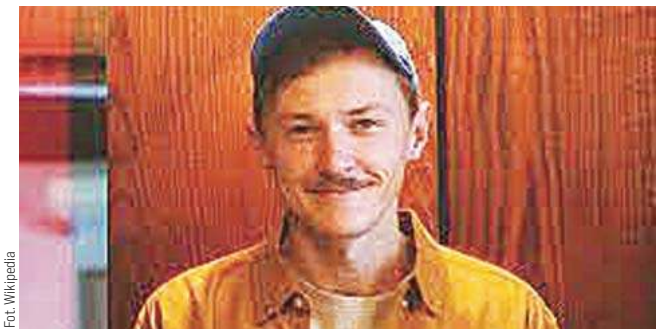
Fot. Wikipedia

MOK zaprasza na koncert, podczas którego wystąpi znakomity alternatywny artysta młodego pokolenia Patrick the Pan! O ludziach takich jak pochodzący z Krakowa Patrick the Pan (Piotr Madej), amerykanie mówią: self-made man. Jest nie tylko tekściarzem i zdolnym kompozytorem, ale także samodzielnie realizuje nagrania i produkcję. Jego trzy dotychczas wydane z wytwórnią Kayax albumy zostały świetnie przyjęte przez dziennikarzy oraz publiczność.

Patrick miał okazję koncertować na jednych z najważniejszych festiwali muzycznych w kraju takich jak Open'er, OFF Festiwal czy Męskie Granie. Choć artysta w jednej swoich piosenek śpiewa „od techno wolę ciszę i jazz", uwielbia koncertowo tym słowom zaprzeczać. Razem ze swoim zespołem umiejętnie balansują na pograniczu elektroniki, gitarowego grania i cichego, solowego stukania w klawisze pianina. Spoiwem jest wszechobecna w muzyce i tekstach melancholia, z którą Piotr romansuje od samego początku kariery. Kiedy nie występuje jako Patrick, koncertuje jako muzyk z Dawidem Podsiadłą. Działa prężnie również jako producent dla innych wykonawców w swoim krakowskim studiu. Współpracował między innymi z Pauliną Przybysz, Ralphem Kaminskim, Misią Furtak, Kaśką Sochacką, Kamilem Kowalskim, czy zespołem LOR. W pierwszym kwartale roku 2021 roku ukazały się dwa single: „Trochę Mniej" oraz „Porozmawiajmy o Emocjach" promujące czwarty już album artysty pt. „Miło Wszystko".

Bilety w cenie 25 zł (przedsprzedaż) / 35 zł (w dniu koncertu) dostępne na:
- https://bilety.mok.olsztyn.pl
- Galeria Dobro
- Muzeum Nowoczesności
- Galeria wARTe Świeczki.

SURVIVAL CNÓT NIEWIEŚCICH
Olsztyn, 17 października, zapisy mailowo

Survival Cnót Niewieścich to gra strategiczno-familijna, w której kluczowa jest praca zespołowa i taktyka guzika. Miejski Ośrodek Kultury w Olsztynie zaprasza drużyny dwu oraz czteroosobowe, złożone z mężczyzn (opiekunów) i ich podopiecznych (dziewczynki i chłopcy w wieku od 5 lat). Grupy spróbują sprostać wyzwaniom, jakie stawia się na co dzień niewiastom. W programie będzie także wiele zagadek i zaszyfrowanych wiadomości. Udział w grze jest bezpłatny, ale obowiązują zapisy mailowe: animacja@mok.olsztyn.pl

IX EDYCJA FESTIWALU FILMÓW O TEMATYCE WIĘZIENNEJ
Olsztyn, 21 października

Od pierwszej edycji, tj. od roku 2013, ideą festiwalu jest potrzeba i pragnienie zaprezentowania szerokiej społeczności rzeczywistości za „Więziennym murem", do której dostęp mają tylko nieliczni, a także ukazanie wpływu tej rzeczywistości na świat poza murem. Na festiwalu w jednym miejscu i o jednym czasie zestawiane są produkcje filmowe zarówno profesjonalistów (reżyserzy, studenci szkół filmowych) jak i amatorów (funkcjonariusze SW, skazani). Kolejne edycje Festiwalu „Prison Movie" przyciągają twórców, motywując ich jednocześnie do poszukiwania nowych tematów czy też oryginalnego filmowego ujęcia szeroko pojętej tematyki więziennej. Dotychczas obejrzeliśmy i oceniliśmy łącznie 157 filmów z Polski i z zagranicy (USA, Kolumbia, Łotwa, Estonia, Węgry, Słowacja, Izrael, Wielka Brytania, Serbia, Finlandia, Litwa, Czechy).

Organizatorami Festiwalu są:
Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Olsztynie
Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
oraz Areszt Śledczy w Olsztynie
Festiwal odbywa się pod patronatem:
Dyrektora Generalnego Służby Więziennej gen. Jacka Kitlińskiego,
Wojewody Warmińsko-Mazurskiego Artura Chojeckiego.
Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustawa Marka Brzezina
Prezydenta Olsztyna Piotra Grzymowicza
Patronat medialny sprawują Radio Olsztyn, Gazeta Olsztyńska i Forum Służby Więziennej.

Galę festiwalową uświetni występ kwartetu smyczkowego Warmia String Quartet

DZIESIĄTA EDYCJA SAMORZĄDOWYCH INSPIRACJI

Już 20-21 października w Kromerowie pod Barczewem odbędzie się X Festiwal Promocji Gospodarczej Warmii i Mazur, skierowany do samorządów lokalnych i instytucji otoczenia biznesu z województwa warmińsko-mazurskiego. Temat tegorocznej edycji to „Warmińsko-Mazurskie – swoboda tworzenia".

Celem Festiwalu Promocji Gospodarczej Warmii i Mazur jest wzmocnienie kompetencji merytorycznych uczestników w zakresie promocji gospodarczej gmin, wymiana doświadczeń między specjalistami zajmującymi się promocją gospodarczą oraz ich integracja. Festiwal buduje spójny przekaz promocyjny dotyczący gospodarki Warmii i Mazur i pozwala na wymianę doświadczeń między specjalistami zajmującymi się promocją gospodarczą a przedsiębiorcami.

Tegoroczna edycja to rozważania wokół tematów: Nowa strategia marki Województwa Warmińsko-Mazurskiego 2021+, Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur, Dlaczego znane marki wybierają Warmię i Mazury, Kultura w służbie promocji gospodarczej. Jak w poprzednich edycjach będzie również możliwość zainspirowania się przykładami dobrych praktyk oraz wzięcia udziału w praktycznych warsztatach kompetencyjnych.

Podczas Festiwalu zostaną również ogłoszone wyniki 9. edycji konkursu „PRO Warmia i Mazury", w którym nagrodzone zostaną najlepsze projekty z zakresu promocji zrealizowane w 2020 roku w naszym województwie przez podmioty z Warmii i Mazur. Więcej o projekcie na stronie www.festiwalpromocji.pl

Festiwal odbędzie się w Hotelu Azzun Orient SPA & Wellness w Kromerowie koło Barczewa (powiat olsztyński).

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Konieczna jest wcześniejsza rejestracja przez stronę internetową www.festiwalpromocji.pl.

Organizatorami wydarzenia są: Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego i Powiat Olsztyński.

eprasa.pl 72c514ee40

MIKROTURBINY: EKOLOGICZNE I NIEZAWODNE

ŻEBY WSZYSTKO BYŁO JASNE — KOGENERATOR, MIKROTURBINA, TURBINA, CHP (ANG. COMBINED HEAT AND POWER) TO SYNONIMY. I ZAMIENNIE OKREŚLAJĄ TYLKO JEDEN PRODUKT FIRMY CAPSTONE GREEN ENERGY CORPORATION. CZYM JEST TEN PRODUKT I DLACZEGO WARTO ZACZĄĆ GO INSTALOWAĆ NA WARMII I MAZURACH?

Fot. Aspamet

Mikroturbina biogazowa — instalacja

Capstone Green Energy Corporation powstała w Kalifornii, w 1988 roku. Dziś jest światowym liderem w produkcji turbin gazowych, a wiarygodność firmy potwierdza ponad 100 zarejestrowanych patentów. Firma jest wiodącym światowym dostawcą i producentem ekologicznych, bezolejowych, turbinowych agregatów kogeneracyjnych i pionierem zastosowania łożysk powietrznych o wysokiej trwałości. Capstone dostarczył już ponad 10 tysięcy kKogeneratorów turbinowych dla odbiorców z całego świata.

MIKROTURBINY GAZOWE W PROCESIE KOGENERACJI WYTWARZAJĄ ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ I CIEPLNĄ, ZAPEWNIAJĄC JEDNOCZEŚNIE NISKIE KOSZTY SERWISOWE, WYSOKĄ DOSTĘPNOŚĆ I NIEZAWODNOŚĆ ORAZ BARDZO NISKĄ EMISJĘ SZKODLIWYCH SUBSTANCJI I GAZÓW.

Rozwój produkcji mikroturbin umożliwiły głównie sukcesy, które inżynierzy osiągali w przemyśle lotniczym. To dlatego mikroturbiny Capstone mają bardzo wiele cech wspólnych z silnikami samolotów odrzutowych i tak naprawdę są ich miniaturowym odpowiednikiem.

Niskoemisyjne mikroturbiny Capstone to wielokrotnie nagradzana technologia, która sprawdziła się w przemyśle wojskowym i lotniczym — ponad 10 tys. instalacji na całym świecie i ponad 25 milionów godzin ich pracy. Co ważne, jest kompatybilna z obecnymi ograniczeniami emisyjnymi i regulacjami środowiskowymi, a nawet je przewyższa. Z kolei dzięki sieci prawie 100 dystrybutorów na całym świecie mikroturbiny całe lata służą lprzedsiębiorcom przemysłowym i klientom prywatnym, udowadniając swoją niezawodność i efektywność, w zakresie zrealizowanych aplikacji od 30kW do 30MW.

Cztery główne zalety

* **Bezolejowa praca:**
jednym z najbardziej użytecznych patentów wykorzystywanych przez Capstone jest łożysko powietrzne, które daje możliwość bezolejowej pracy mikroturbiny. Jego fenomen oparty jest na współdziałaniu specjalnie zaprojektowanych elementów, które jednocześnie wytwarzają warstwę powietrza oraz wspierają i amortyzują wał. Łożysko zapewnia niskie koszty serwisowe, bezolejową pracę, wysoką sprawność oraz długą żywotność.

* **Zmienna prędkość obrotowa:**
zapewnia doskonałą adaptację turbiny do zmiennego obciążenia. Mikroturbiny firmy Capstone pozwalają na regulowanie produkcji energii elektrycznej i ciepła w zależności od chwilowego zapotrzebowania. Zakres regulacji jej wydajności to od 0 do 100 proc. mocy nominalnej.

* **Ochrona środowiska:**
Emisja tlenków azotu NOx wynosi mniej niż 19mg/Nm3 dla turbin zasilanych gazem ziemnym. Z zapasem spełniają dopuszczalne szkodliwe emisje do środowiska, dlatego w odróżnieniu od silników tłokowych mikroturbiny mogą być instalowane i użytkowane bez kosztownego i kłopotliwego w obsłudze systemu katalitycznego.

* **Niezawodność działania:**
wynika z prostoty konstrukcji turbiny. Bolączką systemów kogeneracji opartych na silnikach tłokowych jest wysokie zaangażowanie serwisowe. Wymagane są regularne wymiany oleju, chłodziwa, świec, stosunkowo częste remonty. Duża ilość ruchomych części mechanicznych (jak w silnikach spalinowych instalowanych w autach, tylko w większej skali) poważnie zwiększa ryzyko awarii. Wyobraź sobie tylko, że jeździsz swoim autem non stop 24 godziny na dobę, 365 dni w roku. Ilość problemów eksploatacyjnych wynikających z zużycia współpracujących ze sobą elementów może być ogromna. W przypadku turbiny gazowej Capstone występuje tylko jeden element ruchomy. Nie stosuje się smarowania olejowego ani chłodzenia cieczą. Przy rosnących kosztach robocizny dobrze mieć u siebie urządzenie proste i niezawodne, do którego serwis producenta zawita tylko raz w roku.

A w Polsce...?

Wyłącznym dystrybutorem kalifornijskiej spółki Capstone Green Energy Corporation w Polsce jest firma ASPAMET z Rajska. Prócz mikroturbin firma ASPAMET jest też dystrybutorem oraz autoryzowanym centrum serwisowym dla TurboMAX — producenta dmuchaw promieniowych z Korei Południowej wykorzystujących bliźniaczą technologię łożysk powietrznych oraz dla Caprari, włoskiego producenta pomp.

Na rynku forma Aspamet działa od ponad 20 lat: zajmuje się projektowaniem i wytwarzaniem mieszadeł zanurzalnych i pionowych różnego typu. Od początku działalności dba o jakość ousług. Dzięki doświadczeniu i inwestycjach w rozwój formy, Aspamet pomaga w doborze urządzeń, zapewnia wsparcie na etapie projektowym i prowadzi instalacje na obiektach w opcji „pod klucz".

Technologie, które Aspamet promuje, za nadrzędny cel mają zmniejszenie zużycia podstawowych źródeł energii, przy jednoczesnym zaspokojeniu potrzeb klientów w zakresie produkcji energii z najwyższą możliwą sprawnością. Motto firmy: Im mniej skomplikowana konstrukcja, tym jest bardziej niezawodna.

Przykłady:

Hotel Adler, Val Gardena we włoskich Dolomitach — tu zainstalowano wysoko wydajny system kogeneracji bezolejowej Capstone Clean&Green, który wykorzystuje technologię turbiny gazowej. Proekologiczny hotel wybrał system Capstone z powodu zmagań z rosnącymi kosztami energii elektrycznej, szczególnie zimą dla ogrzewania wielu basenów i obszarów SPA. Dla maksymalizacji wydajności hotel wymagał wykorzystania technologii pozwalającej na modulację mocy w związku z różnicami w zakresie potrzeb w ciągu całego roku.

Zalety technologiczne: bezolejowa technologia, zróżnicowana prędkość rotacyjna, modulacja obciążenia od 0 do 100 proc., priorytetyzacja ustawień cieplnych lub prądowych, niewielkie wymiary instalacji, rozwiązanie przyjazne środowisku i — co istotne — niskie koszty utrzymania. I tak dzięki rozwiązaniom Capstone ekologiczny hotel przyjął filozofię zrównoważonego luksusu, dbając jednocześnie pod każdym względem o ochronę środowiska.

Centrum rekreacyjne One NK Leisure Centre — to kolejny przykład sukcesu osiągniętego z pomocą Capstone. Spółka 1Life Management Solutions Ltd. wśród lokalnych środowisk od lat promuje zdrowy styl życia i ochronę środowiska. Jakiś czas temu weszła w posiadanie centrum rekreacyjnego ONE NK Leisure Centre, które dotychczas było własnością władz dzielnicy Północnego Kesteven w Lincoln. Placówka potrzebowała gruntownej modernizacji. Na terenie obiektu mieści się szkoła akademicka, teatr oraz inne punkty usługowe i użyteczności publicznej. Placówka generowała straty ze względu na wysokie koszty utrzymania.

W październiku 2015 r. organizacja 1Life zwróciła się do dystrybutora Capstone w Wielkiej Brytanii w celu zainstalowania dwóch mikroturbin Capstone C65 dla kogeneracji systemem CHP na obiekcie ONE NK. Automatycznie dostosowujący się do pory roku system sterowania mikroturbinami przyczynił się znacznie do obniżenia kosztów funkcjonowania centrum.

Po demontażu starych jednostek kogeneracyjnych i zastąpieniu ich systemem Capstone, produkcja energii elektrycznej wyniosła 750,000 kWh oraz 1300,00 kWh mocy termicznej każdego roku. Wraz z modułem odzysku ciepła (HRM) energia cieplna ze spalin jest odzyskiwana do ogrzewania basenu oraz niektórych obszarów na terenie centrum.

Czas na Warmię i Mazury!

Technologia mikrotubin turbin gazowych Capstone jest bardzo szeroko rozpowszechniona w Stanach Zjednoczonych oraz krajach Europy zachodniej. Coraz śmielej gości również wśród szukających alternatywnych rozwiązań kogeneracyjnych rodzimych inwestorów.

Dystrybutor Capstone w Polsce – firma ASPAMET z Rajska – zrealizował w ostatnich latach szereg inwestycji: dostarczył turbiny do elektrociepłowni, do biogazowi pracujących na paliwach odnawialnych oraz do obiektów rekreacyjnych .

NA TURBINĘ GAZOWĄ CAPSTONE DECYDUJĄ SIĘ INWESTORZY, KTÓRZY PRZEKONALI SIĘ, JAK TRUDNE JEST UTRZYMANIE TRADYCYJNEGO AGREGATU KOGENERACYJNEGO.

Inwestorzy samorządowi z wodociągów z Mińska Mazowieckiego oraz Krakowa posiadają doświadczenie w eksploatacji silników tłokowych na biogazie – mówi Tomasz Bąk, dyrektor handlowy w firmie ASPAMET. – Rozmawiając z użytkownikami przekonaliśmy się, jak trudnym zadaniem dla eksploratorów, zwłaszcza przy nieraz ciasnych budżetach remontowych, jest utrzymanie kogeneratorów w ruchu.

Inwestor z Parku Wodnego w Redzikowie nauczył nas, jak ważna jest pewna spójność stosowanych rozwiązań z prowadzonym biznesem. W przypadku stref rekreacji ważne jest aby urządzenie kogeneracyjne nie było uciążliwe dla gości i pracowników. Istotne, aby urządzenie nie generowało wibracji i nadmiernego hałasu i nie produkowało odpadów wymagających regularnej utylizacji.

Turbina jest urządzeniem, które idealnie wpasowuje się w rozwiązania świadomego społecznie i ekologicznie biznesu.

Magdalena Maria Bukowiecka

eprasa.pl 72c514ee40

40621see1-a-M

Prezydent Miasta Elbląg

podaje do publicznej wiadomości wszystkich zainteresowanych, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Elblągu oraz w siedzibie Zarządu Budynków Komunalnych od 15 października 2021 roku do 4 listopada 2021 roku został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu, dzierżawy lub użyczenia z zasobu Gminy Miasto Elbląg.

40421see1-a-M

komunikat

Spółdzielnia Mieszkaniowa
„JAROTY" w Olsztynie
ul. Wańkowicza 9,
tel. (89) 543-55-03, fax (89) 543-55-45

uprzejmie informuje obecnych i przyszłych kontrahentów,

że z dniem 1 listopada 2021 r. wszelkie ogłoszenia Spółdzielni

ukazywać się będą na stronie internetowej Spółdzielni

www.smjaroty.pl

105421otbr-a-M

przetarg

OGŁOSZENIE

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2014 r., poz. 1490 ze zm.)

STAROSTA BRANIEWSKI

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej we Fromborku.

Lp.	Opis nieruchomości	Położenie	Nr KW	Oznaczenie w ewidencji gruntów	Użytek	Przeznaczenie w planie zagospodarowania	Podatek VAT	Cena wywoławcza (netto)	Wadium
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1.	Nieruchomość gruntowa niezabudowana o pow. 1580 m² położona w strefie peryferyjnej miasta Fromborka. W bezpośrednim sąsiedztwie grunty leśne, nieco dalej grunty użytkowane rolniczo i zabudowa usługowo-rekreacyjna. Teren nieruchomości płaski. Brak doprowadzonych mediów. Działka przylega bezpośrednio do drogi gminnej (gruntowej).	Miasto Frombork	EL1B/000 17137/1	Obręb nr 8 działka nr 46/2 o pow. 0,1580 ha	Bz – tereny rekreacyjno--wypoczynkowe	Teren działki jest objęty MPZP, znajduje się na obszarze terenów lasów ochronnych 2 ZLo, na który ustalono zakaz zabudowy. Działka nr 46/2 nie leży na wyznaczonym obszarze rewitalizacji (uchwała Rady Miejskiej we Fromborku nr XX/225/17 z dnia 31 maja 2017 r.). Teren nieruchomości znajduje się w strefie ochrony krajobrazu kulturowego oraz znajduje się na terenie bezpośredniego zagrożenia powodzią	Podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami	37 800,00 zł	4 000,00 zł

1. Przetarg odbędzie się w dniu **19 listopada 2021 r. o godz. 12^{00} w siedzibie Starostwa Powiatowego w Braniewie, ul. Piłsudskiego 2, pokój 217**.
2. Sprzedawana nieruchomość nie jest obciążona ani nie jest przedmiotem zobowiązań.
3. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie najpóźniej do **dnia 16 listopada 2021 r. ww. wadium** na konto Starostwa Powiatowego w Braniewie nr 58 8313 0009 0030 0009 2000 0340 w Braniewsko-Pasłęckim Banku Spółdzielczym z siedzibą w Pasłęku Oddz. Braniewo. Za termin wniesienia wadium uważa się dzień jego wpływu na rachunek bankowy.
4. Przed otwarciem przetargu należy okazać komisji przetargowej dowód wpłaty wadium oraz dowód tożsamości (w przypadku osób fizycznych), aktualny wypis z właściwego rejestru, stosowne pełnomocnictwa oraz dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot (w przypadku osób prawnych).
5. Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom wadium zwraca się w terminie trzech dni od zamknięcia przetargu.
6. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nie przystąpi bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie wyznaczonym przez Starostwo Powiatowe w Braniewie do zawarcia umowy notarialnej, zastrzega się możliwość odstąpienia od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.
7. Nabywca winien wpłacić oferowaną cenę zakupu ww. nieruchomości najpóźniej do dnia zawarcia aktu notarialnego.
8. Starosta Braniewski zastrzega sobie prawo odwołania ogłoszonego przetargu z uzasadnionej przyczyny.
9. Wszelkie koszty nabycia nieruchomości, w tym opłaty notarialne i sądowe, ponosi nabywca.
10. Dodatkowe informacje o przedmiocie i warunkach przetargu można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Braniewie, ul. Piłsudskiego 2, pok. 302 i 301, tel. 55-644-02-47, 55-644-02-51 lub e-mail geodezja@powiat-braniewo.pl.

16321sezr-A -P

eprasa.pl 72c514ee40

Krzyżówka klasyczna z hasłem

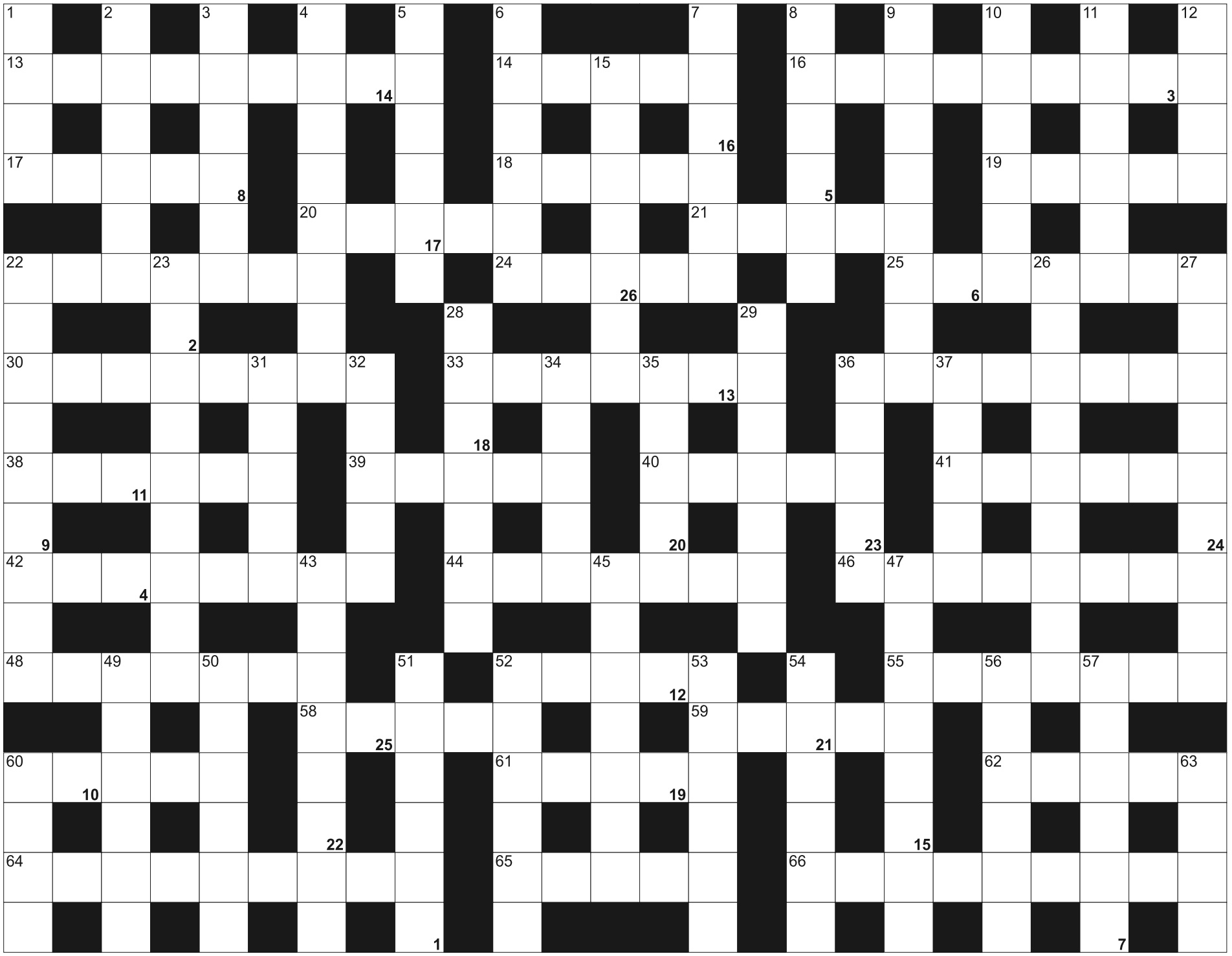

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14		15	16	17	18		19	20	21	22	
23	24	25	26																					

POZIOMO: 13) płaska figura geometryczna; 14) odmierza czas; 16) hiszpański region z Sevillą; 17) przepływa przez Sion; 18) nakrycie na stół; 19) trębacz lub basista; 20) górski jednoślad; 21) cenny kruszec; 22) amerykański stan z Heleną; 24) "Hrabia ... Christo" z powieść Dumasa; 25) jest nim manuskrypt; 30) sita z dużymi otworami; 33) sportowcy na rowerach; 36) tytuł po studiach; 38) najstarsze i najgłębsze jezioro na świecie; 39) pawie oczko w akwarium; 40) okulary dla narciarza; 41) najwyższa góra Armenii; 42) jaskinia Romulusa i Remusa; 44) podłużne ciastko przełożone kremem; 46) największa wyspa Danii; 48) gruby papier; 52) Paulo, selekcjoner polskich piłkarzy; 55) półwysep z Serbią i Grecją; 58) wewnątrz ołówka; 59) numer w dowodzie; 60) inaczej sekret, ryba; 61) papier na giełdzie; 62) wrzucane w samochodzie; 64) albinizm; 65) rzymska bogini łowów i przyrody; 66) choroba tętnic obwodowych.

PIONOWO: 1) kłótnia, sprzeczka; 2) seter szkocki; 3) mieszkanka stolicy Grecji; 4) inaczej wyciąg, roztwór; 5) stolica Kanady; 6) burza na morzu; 7) żółte w portfelu; 8) ukochana Robin Hooda; 9) adresat paczki; 10) w uchu lub w muszli; 11) mała grupa etniczna Indian; 12) inaczej łojek, minerał; 15) płynie w Tuluzie; 22) sól glauberska, minerał; 23) stolica Uzbekistanu; 26) właściciel dużego majątku ziemskiego; 27) Góry Fichtel; 28) komedia Moliera z Harpagonem; 29) stolica Serbii; 31) chmura dla poety; 32) potocznie o Angliku; 34) wyborczy lub gastronomiczny; 35) Federer, szwajcarski tenisista; 36) broń rycerza; 37) legendarny kielich Jezusa; 43) włoski alkohol z migdałów; 45) wybuch wulkanu; 47) znaczek, naszywka; 49) Makuszyński, polski pisarz; 50) uczestnictwo, wkład; 51) pierwiastek Xe; 52) rzeka w Antwerpii; 53) tlenowy lub cyfrowy; 54) śpiewane w kościele; 56) duży ptak z cygnini; 57) Am w chemii; 60) gryzoń budujący tamy; 63) rzeka w Kosowskiej Mitrowicy.

eprasa.pl 72c514ee40

7221otbr-A-G

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

CERKIEWNIK działki, 602-313-371

CZĘŚĆ kamieniczki - Biskupiec, 503-151-852

DOM, Nowe Miasto Lubawskie, 517-418-879

DUŻĄ działkę w Kaplitynach, 10km od centrum Olsztyna doskonały dojazd. 608-289-267

DZIAŁKI budowlane na granicy miasta Ełk, 3000m2, Bartosze, 608-452-972

GARAŻ ul. Kasprowicza, 694-488-477

MAGAZYN zbożowy z działką 2ha w terenie zabudowanym Drygały koło Białej Piskiej. 608-452-97

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

ZIEMIA 50 ha, powiat olsztyński, 600-950-646

ZIEMIĘ rolną 80ha w jednym kawałku Skomack Wielki, okolice Ełku, 608-452-972,

kupię

DZIAŁKĘ, 89 539-02-00

KUPIĘ działkę, 696-402-623

MAŁE mieszkanie, 515-680-820

zamienię

WWW.ZAMIANY.OLSZTYN.PL, sprzedaż mieszkań, domów, działek - zadzwoń zapytaj Małgorzata Dyrda lic. 3079 , Olsztyn, pl.Konstytucji 3 Maja 3, 603-584-180

do wynajęcia

1 MAJA 13 lokale, 602-313-371

POKOJE 1-osobowe, umeblowane, kuchnia, łazienka, 602-171-581

PRACA

dam pracę

DO obsługi bydła mlecznego, 668-104-607

GLAZURNIKA solidnego, 504-720-494

KIEROWCA CE, 503-103-703

KUCHARZ od zaraz, 606-643-429 krys-stan@wp.pl

NIEOGRANICZONE możliwości zarobkowe, 606-543-992

PANA do prac porządkowych w ogrodzie-dwa razy w tygodniu, Dom w Olsztynie. Dzwonić 89 5240202 8-16 pon.-piątek , 501511433

POMOCNIKA budowlanego, tel. 789-123-630

POMOCNIKA elektryka bądź elektryka, 505-783-503

POMOCNIKÓW budowlanych, 667-947-124

POMOGĘ odzyskać każdą należność, 793-963-033

PRACOWNIK fizyczny, Dorotowo, 503-103-703

PRACOWNIKA do prac budowlanych - wykończeniowych z doświadczeniem, tel. 789-123-630

PRACOWNIKA obsługującego koparkoładowarkę Cat w okolicach Ełku, dowolne godziny pracy, wynagrodzenie do uzgodnienia, 608-452-972

PRACOWNIKA w gospodarstwie rolnym do hodowli bydła, okolice Ełku, z możliwością zamieszkania, 608-452-972

PRZYJMĘ szpachlarzy, malarzy, ogólnobudowlanych, 604-126-481

TRAKTORZYSTĘ w dużym gospodarstwie rolnym z możliwością zamieszkania, okolice Ełku, 608-452-972

ZATRUDNIĘ tokarzy i frezerów oraz spawacz - ślusarz 607-372-535

ZOOTECHNIKA w dużym gospodarstwie rolnym z możliwością zamieszkania; okolice Ełku, 608-452-972,

AUTO-MOTO

sprzedam

FIAT Ducato MAX 2,3 Multijet, 2006 rok, do 3,5tony, biały, 515-122-294

kupię

KUPIĘ Junaka, WFM, OSA, SHL, WSK, motorynka oraz części, 504-631-626

USŁUGI

budowa | remont

DACH, 797-893-717

DACHY, 579-112-988

GLAZURA, terakota, malowanie, hydrauliczne, panele, 50-20-60-413

HYDRAULIK, 501-209-794

MALOWANIE, 512-170-016

MALOWANIE, docieplanie, wymiana okien, 793-164-163

MALOWANIE, szpachlowanie + podłogi, 50-00-465-18

PRZYŁĄCZA WOD.-KAN., 794-617-449

REMONTY mieszkań kompleksowe, 572-320-332

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k. Augustowa, 693-491-205.

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

BIZNES

POŻYCZKI (89) 535-30-78

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka, chemia (dojazd) 607-056-387

RÓŻNE

sprzedam

GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

RYBY sprzedaż: karpia kroczka, amura i karasia żółtego, 669-483-895

SOSNA dłużyca, ok. 50m3 tel. 698-733-847

SPRZEDAM ziemniaki, odpady na paszę, (89)715-48-60

kupię

KUPIĘ zabawki z PRL-u, autka na kabel-fiat, polonez, 504-631-626

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

!!! SKUP BYDŁA(KAŻDEGO), GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

maszyny rolnicze

SPRZEDAM rozrzutnik obornika, 600-950-646

SPRZEDAM WYCINAKI, WYBIERAKI DO KISZONEK I KUKURYDZY, PRZEWRACARKI, BECZKOWOZY I INNE MASZYNY, 608-279-110

SPRZEDAM: MASZYNY ROLNICZE UŻYWANE 200SZT. Kiwity tel.605-429-486, Ostróda tel.601-612-068, Węgorzewo , tel.539-448-102.

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI:zboża paszowe, konsumpcyjne.Tel.606-505-511

inne

BYK Limousine 100% na rozpłodnika, 608-452-972,

Drogiemu Koledze

Janowi Tyburskiemu

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają kierownictwo i współpracownicy
ze Studium Języków Obcych UWM w Olsztynie

373321opb1-a-M

Serdeczne podziękowania Przyjaciołom, Znajomym, Dyrekcji, Nauczycielom, Pracownikom i Uczniom Zespołu Szkół Rolniczych w Ostródzie, Sąsiadom, Delegacjom oraz wszystkim tym, którzy uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej

ś. † p.

Andrzeja Matusiaka

Dziękujemy za tak liczne przybycie, okazane wsparcie, wieńce i kwiaty.

Pogrążone w smutku żona z rodziną

373021opb1-a-M

Wyrazy szczerego współczucia
Pani Prezes Sądu Rejonowego
w Ostródzie

Marzenie Madrak

oraz **Dzieciom**

z powodu śmierci

Męża i Taty

składają sędziowie i pracownicy
Sądu Rejonowego w Ostródzie

52621ocwo-a-M

Pani

Grażynie Szwarc-Kobryń

oraz **Jej Rodzinie i Bliskim**

najszczersze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają Zarząd Yetico SA
oraz współpracownicy

371721opb1-b-M

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu

Rodzinie i Bliskim

ś. † p.

Aleksandry Waldzińskiej

lekarza specjalisty w zakresie
anestezjologii i intensywnej terapii

składają
dyrekcja i pracownicy
Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego
w Elblągu

40221see1-A -P

Koledze

Sławkowi Dąbrowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia i wsparcia
z powodu śmierci

Mamy

składają Zarząd i pracownicy
ZETO Software w Olsztynie

372421opb1-a-M

Jest taka chwila, o której myślimy, która na pewno nadejdzie, ale zawsze nie w porę, zawsze za wcześnie

Z ogromnym smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Władysława Moroza

wieloletniego współpracownika, kolegi,
otwartego i dobrego człowieka.

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
w trudnych chwilach

składają Zarząd i pracownicy FM Bravo Sp. z o.o.

370121opb1-a-M

eprasa.pl 72c514ee40

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 13 października 2021 r. odeszła od nas
Nasza Kochana Córka, Mama, Babcia i Siostra

ś. † p.

Elżbieta Dobrowolska-Bała

długoletni lekarz
Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
16 października 2021 r., w sobotę, o godz. 11.15
w kaplicy przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 11.45
nastąpi wyprowadzenie do kościoła Chrystusa
Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszyńskiego.
Po mszy Zmarła zostanie złożona do grobu rodzinnego
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku rodzina

372821opb1-a-M

Z głębokim smutkiem informujemy,
że 13 października 2021 r. odeszła od nas nasza koleżanka

lek. **Elżbieta Dobrowolska-Bała**

Pediatra, neonatolog,
od zawsze związana z Oddziałem Neonatologii
i Intensywnej Terapii Noworodka WSS Olsztyn.

Przyjaciółka wielu z nas, ciepły, życzliwy człowiek,
oddana swojej pracy.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżanki i Koledzy z Oddziału Neonatologii i Intensywnej Terapii
Noworodka Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie

372521opb1-a-M

Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest;
nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.
Jan Paweł II

Z głębokim smutkiem informujemy,
że 13 października 2021 r. odeszła od nas nasza koleżanka

lek. **Elżbieta Dobrowolska-Bała**

Pediatra, neonatolog.
Od zawsze związana z Oddziałem Neonatologii i Intensywnej
Terapii Noworodka WSS Olsztyn. Wieloletni członek Polskiego
Towarzystwa Neonatologicznego.

Przyjaciółka wielu z nas.
Ciepły, pogodny, pomocny, wspierający i życzliwy człowiek.
Oddana swojej pracy i otaczającym ludziom.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego żalu.

Zarząd oraz członkowie
WM Oddziału Regionalnego PTN w Olsztynie

372721opb1-a-M

Koledze

Tomaszowi Bała

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają pracownicy
Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Olsztynie

373121opb1-a-M

Pani **Irenie Petrynie**

Dyrektor Samodzielnego Publicznego
Zespołu Gruźlicy i Chorób Płuc w Olsztynie

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy po stracie

Męża

składa Zespół Pracowników Olsztyńskiej Szkoły Wyższej

372921opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 12 października 2021 r.

zmarł

Alojzy Ruszkowski

lat 86.

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
w poniedziałek, 18 października 2021 r., o godz. 11.30
w kaplicy na cmentarzu komunalnym
w Sopocie, ul. Malczewskiego.

Pogrążona w smutku rodzina

40721see1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 12 października 2021 r. zmarł

Alojzy Ruszkowski, lat 86.

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się w poniedziałek,
18 października 2021 r. o godz. 11.30 w kaplicy
na cmentarzu komunalnym w Sopocie, ul. Malczewskiego.

Pogrążona w smutku rodzina

372021opb1-a-M

Z głębokim żalem żegnamy

prof. dr hab. inż.

Zofię Alicję Żegarską

profesor nauk rolniczych, specjalistkę z zakresu technologii
i chemii żywności, wieloletniego nauczyciela akademickiego
w Katedrze Towaroznawstwa i Badań Żywności na Wydziale Nauki
o Żywności Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie Pani Profesor

składają Rektor, Kolegium Rektorskie, Senat, Dziekan
Wydziału Nauki o Żywności i Społeczność Akademicka
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

371821opb1-a-M

Rodzinie i wszystkim
których dotknęła śmierć

ś. † p.
Pani Profesor dr inż.

Zofii Alicji Żegarskiej

wyrazy szczerego współczucia
składają współpracownicy z Katedry Towaroznawstwa i Badań
Żywności Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

371521opb1-a-M

Hani Olejniczak

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy z wydziału

372321opb1-a-M

Rodzinie i Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Dariusza Jaskulskiego

społecznika, działacza, szkoleniowca,
wiceprezesa Warmińsko-Mazurskiego Związku Kolarskiego,
trenera kolarzy LKK ZM „Warmia" Biskupiec
składają Burmistrz Biskupca
oraz Przewodnicząca Rady Miejskiej w Biskupcu

373621opb1-a-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-g-M

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-E-G

eprasa.pl 72c514ee40

SPRINTEM

PIŁKA RĘCZNA\\\ Zespoły kobiecej Superligi wracają na boiska po trzytygodniowej przerwie, która spowodowana była występami reprezentacji Polski w eliminacjach do przyszłorocznych mistrzostw Europy. W 6. kolejce Start Elbląg podejmie dzisiaj ekipę Suzuki Korona Kielce (transmisja w TVP Sport o godz. 17.40).

- Chcemy wygrać i awansować w tabeli - stawia sprawę jasno trener elbląskiego zespołu Marcin Pilch. - Na pewno jesteśmy faworytem i komplet punktów powinien pozostać w Elblągu, Żeby jednak tak się stało, to cały zespół musi zostawić trochę zdrowia na boisku, a przy tym grać konsekwentnie i realizować założenia taktyczne.

Dzisiejszy rywal elblążanek do tej pory zdobył tylko jeden punkt za porażkę w rzutach karnych z Młynami Stoisław Koszalin (25:25, karne 2:4).

- Zabraknie kontuzjowanej Patrycji Kozak, natomiast do gry wraca Paulina Stapurewicz, co jest dużym wzmocnieniem zespołu - dodaje elbląski trener.

W zespole gości występuje Alicja Pękala, która w minionym sezonie walczyła w barwach Startu.

W czasie ligowej przerwy Start nie próżnował, lecz solidnie trenował i rozegrał mecz kontrolny z I-ligowym MKS Kościerzyna, wygrywając różnicą 9 bramek. - Zespół w meczach o ligowe punkty pokazał dużą huśtawkę formy. W naszej grze było sporo niedokładności i przestojów oraz brak skuteczności, więc podczas przerwy staraliśmy się te elementy poprawić - wyjaśnia Marcin Pilch. - Mam nadzieję, że teraz wszystko będzie szło w dobrym kierunku.

• **Pozostałe mecze 6. kolejki, piątek:** Zagłębie Konin - Młyny Stoisław Koszalin (17), Eurobud JKS Jarosław - KPR Kobierzyce (18.30), Piotrcovia Piotrków Tryb. - Perła Lublin (przełożony na 27.10).

• **Najlepsze snajperki:** 1. Romana Roszak (Perła) - 36 bramek, 2. Magda Balsam (Eurobud) - 35, 3. Kinga Jakubowska (Zagłębie) - 31, 4. Marta Rosińska (Korona) - 28, 5. Adrianna Górna (Zagłębie) - 26 (...) 7. Joanna Wołoszyk (Start) - 24.

PO 5 KOLEJKACH

1. Perła	12	157:115
2. Zagłębie	12	157:136
3. Kobierzyce	12	126:111
4. Piotrcovia	7	134:129
5. Eurobud	6	120:131
6. Start	5	108:133
7. Koszalin	5	109:115
8. Korona	1	119:148

W 5. kolejce Ligi Centralnej Warmia Energa podejmie w Biskupcu KPR Legionowo (sobota, g. 17). Dotychczasowy bilans olsztynian to dwa zwycięstwa i dwie porażki, no i trudno go będzie teraz poprawić, bo przyjeżdża jeden z pretendentów do miejsca na podium. Legionowo zanotowało trzy wygrane z rzędu, po czym niespodziewanie przegrało na własnym parkiecie ze Śląskiem Wrocław (27:33). Na zakończenie poprzedniego sezonu Warmia i KPR zmierzyły się w Turnieju Mistrzów, którego stawką był awans do Superligi. Lepsi okazali się wtedy legionowianie, którzy po udanej drugiej połowie pokonali warmiaków 36:27 (17:16).

Po ostatniej ligowej kolejce z zespołem spotkały się władze olsztyńskiego klubu, chcąc zmotywować zawodników do lepszej gry. Poza tym za porozumieniem stron z Warmią rozstał się 22-letni skrzydłowy Łukasz Orlich. Trener Knopik ma jednak w odwodzie Michała Safiejko i Sikorskiego, którzy mogą wesprzeć dobrze dysponowanego od początku sezonu Michała Klapkę. Tym samym pozycja prawego skrzydła jest dobrze obsadzona. Poza tym do treningów powrócił Jakub Kozłowski, który może wzmocnić defensywę i dać zmiany w ataku Kubie Zemełce i Dominikowi Stępniowi.

Czy zmieni się oblicze drużyny w najbliższym meczu? O tym przekonamy się w sobotę w Biskupcu. Spotkanie rozpocznie się tradycyjnie o godzinie 17, a po boiskowych wydarzeniach na parkiet wyjdą dzieci, które będą mogły trenować pod czujnym okiem zawodników Warmii Energi w ramach projektu Kids Camp powered by Energa. Organizatorzy tradycyjnie zadbali też o atrakcje w przerwie spotkania, a ci, którzy nie dotrą do Biskupca, będą mogli śledzić rywalizację na profilu facebookowym Warmii lub kanale Youtube Radia Olsztyn.

Bilety: normalny - 10 zł, ulgowy - 5 zł

• **Inne mecze 5. kolejki, piątek:** Orlen Upstream SRS Przemyśl - GKS Autoinwest Żukowo; **sobota:** Siódemka-Miedź-Huras Legnica - AZS-AWF Biała Podlaska, Budnex Stal Gorzów - Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec, MKS Grudziądz - Padwa Zamość, MKS Wieluń - Ostrovia Ostrów Wlkp., Śląsk Wrocław - Nielba Wągrowiec.

PO 4 KOLEJKACH

1. B. Podlaska	12	128:99
2. Ostrovia	12	97:83
3. Legionowo	9	121:113
4. Żukowo	9	117:113
5. Warmia	6	107:100
6. Wieluń	6	113:108
7. Przemyśl	5	107:116
8. Legnica*	3	83:84
9. Grudziądz*	3	86:91
10. Nielba	3	112:120
11. Padwa	3	98:106
12. Stal*	3	73:84
13. Śląsk	3	115:135
14. Zagłębie*	1	90:95

* mecz mniej

W pierwszym meczu 5. kolejki II ligi BSMS Bartoszyce przegrało w Czersku.

• Handball Czersk - BSMS Bartoszyce 24:20 (12:9)

• **Bramki dla BSMS:** Habiński 6, Tokarz 4, Dyszkowski 2, Dziakiewicz 2, Mazurek 2, Lasota 1, Janowicz 1, Petrykowski 1, Borysiuk 1

Goście z Bartoszyc zagrali bez swojego najlepszego snajpera (Dominik Pałasz), ale na początku meczu udało się im zaskoczyć gospodarzy: po czterech minutach i rzutach Cezarego Lasoty oraz Kacpra Habińskiego ekipa BSMS wygrywała 2:0. Jednak Handball w ciągu dwóch minut z nawiązką odrobił straty - co prawda w 7. min bartoszyczanie, a konkretnie Habiński, doprowadzili do remisu 3:3, ale był to, niestety, ostatni remis w tym meczu. Gospodarze rzucili cztery bramki z rzędu, a po przerwie kontrolowali wynik, od czasu do czasu powiększając przewagę (17:12, 21:13). W końcówce goście zdobyli trzy gole (Habiński, Paweł Dziakiewicz, Filip Tokarz), dzięki czemu udało się im zmniejszyć rozmiary porażki. Piątej z rzędu w debiutanckim sezonie w II lidze.

• **Inne mecze 5. kolejki, sobota:** Jedynka Kodo Morąg - MKS II Grudziądz (16), Jeziorak Iława - Autoinwest Wybrzeże Gdańsk (17), Sambor Latocha Agropom Tczew - Szczypiorniak II Olsztyn (17.30), Pogoń Handball Szczecin - AZS Fahrenheit Gdańsk (15.30).

JK, dryh, ŁSZ

Fot. bsms.bartoszyce.pl

Tymoteusz Borysiuk (BSMS)

PO 4 KOLEJKACH

3. Handball	12	104:80
1. Jeziorak*	9	110:62
2. Wybrzeże	9	130:110
4. AZS Gdańsk	9	119:105
5. Pogoń	9	117:103
6. Sambor*	9	91:80
7. Jedynka*	6	93:93
8. AZS UKW	0	114:126
9. Szczypiorniak II	0	96:120
10. Bartoszyce**	0	110:139
11. MKS II	0	80:146

* mecz mniej ** mecz więcej

REKLAMA

Burmistrz Susza podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12.10.2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Suszu wywieszono na okres 21 dni wykaz części nieruchomości przeznaczonej do użyczenia. Wykaz znajduje się pod adresem: **http://bip.susz.pl.**

32921ilzi-a-M

WÓJT GMINY PŁOSKINIA

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Płoskini, a także na stronie http://ploskinia-ug.bip-wm.pl został udostępniony do publicznego wglądu na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

17221sezr-a-M

OGŁOSZENIE
PREZYDENTA MIASTA ELBLĄG
o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2021 r. poz. 741, 784, 922) oraz art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r. poz. 247 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Elblągu
uchwały nr XIX/582/2021 z dnia 23 września 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu obszaru między ulicami Legionów i Częstochowską w Elblągu
oraz o wszczęciu postępowania związanego z przeprowadzeniem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dotyczącej ww. projektu planu.
Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego.
Wnioski należy składać na piśmie w Departamencie Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Elblągu, ul. Łączności 1, 82-300 Elbląg, lub przesłać pocztą na podany wyżej adres **w terminie 21 dni od dnia zamieszczenia niniejszego ogłoszenia.**
Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.
Zgodnie z art. 39 oraz art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko wnioski można składać w formie pisemnej lub ustnie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Elblągu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Elbląg.

Prezydent Miasta Elbląg

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych
Administratorem Państwa danych osobowych jest Gmina Miasto Elbląg z siedzibą przy ul. Łączności 1, 82-300 Elbląg, reprezentowana przez Prezydenta Miasta Elbląg.
1. Administrator wyznaczył inspektora ochrony danych osobowych, kontakt: tel. 55 239 33 28, e-mail iod@umelblag.pl.
2. Dane osobowe przetwarzane są w celu przyjęcia wniosków do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
3. Dane osobowe mogą być przekazywane wyłącznie podmiotom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.
4. Dane osobowe będą przechowywane bezterminowo.
5. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym.
6. Posiadają Państwo prawo do:
– dostępu do treści swoich danych, ich sprostowania,
– złożenia skargi do organu nadzorczego: Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.

40521see1-a-M

eprasa.pl 72c514ee40

TRZYNASTKA BYŁA SZCZĘŚLIWA

PIŁKA NOŻNA W II lidze Olimpia i Sokół zagrają na wyjazdach: elblążanie chcą pozostać w czołówce, a ostródzianie marzą o podtrzymaniu passy. Natomiast w III lidze Mamry mogą opuścić strefę spadkową!

II LIGA Dzisiaj o godz. 18 Olimpia zagra na wyjeździe ze Zniczem Pruszków. - Po remisie z Wisłą Puławy (1:1 - red.) Znicz znalazł się w strefie spadkowej, ale gra tego zespołu jest zdecydowanie lepsza niż miejsce w tabeli - nie ma wątpliwości trener elblążan Tomasz Grzegorczyk. - Natomiast my nie podniecamy się naszym czwartym miejscem, tylko normalnie pracujemy, bo w Pruszkowie zapowiada się ciekawe widowisko. Gospodarze dysponują całkiem niezłym składem - mają kilku piłkarzy z ekstraklasową przeszłością. Są to: Łukasz Kosakiewicz, Mateusz Możdżeń i Igor Lewicki.

Jaki pomysł na dzisiejszy mecz ma elbląski szkoleniowiec? - Nie będziemy kalkulować, tylko od początku musimy zagrać agresywnie i to we wszystkich formacjach, nie zapominając o defensywie - wyjaśnia Grzegorczyk. - Gospodarze potrzebują punktów jak ryba wody, a my też mamy swoje cele, dlatego wszystko zrobimy, by po meczu schodzić z podniesionymi głowami.

O tym samym marzą piłkarze Sokoła, którzy w końcu poznali smak zwycięstwa - w sobotę podopieczni Huberta Błaszczaka pokonali na własnym stadionie 2:1 Hutnika Kraków, a tydzień wcześniej ostródzianie przywieźli bezbramkowy remis z Wrocławia (był to ich pierwszy punkt w tym sezonie).

Jak widać, drużyna dobrze zareagowała na zmianę trenera - przypomnijmy, że drużynę opuścił Jarosław Kotas, a zastąpił go Błaszczak, czyli dotychczasowy asystent. Do sztabu szkoleniowego włączono także Macieja Czerkawskiego i Szymona Dujko-Dobańskiego.

- ZMIANY BĘDĄ WIDOCZNE DOPIERO PÓŹNIEJ - ZASTRZEGA TRENERA SOKOŁA. - MINĘŁO ZBYT MAŁO CZASU, ŻEBY NOWY SZTAB ZBUDOWAŁ COŚ NOWEGO. OSTATNIE DOBRE WYNIKI TO EFEKT PRACY JESZCZE Z TRENEREM KOTASEM. JUŻ WCZEŚNIEJ BYŁO MOMENTAMI WIDAĆ DOBRĄ GRĘ, ALE NIE PRZEKŁADAŁO SIĘ TO NA WYNIKI.

Fot. Ryszard Biel

Z Pruszkowa piłkarze elbląskiej Olimpii chcą dzisiaj wrócić bogatsi o trzy punkty

Teraz czas na kolejny wyjazd, bo w sobotę Sokół zagra w Siedlcach z Pogonią (g. 15). Obydwa zespoły niedawno rywalizowały, w 1/32 finału Pucharu Polski. Wtedy górą w Ostródzie była Pogoń, która wygrała 2:0, ale w Sokole wystąpił nieuprawniony zawodnik, dlatego wynik zweryfikowano jako walkower 3:0 dla Pogoni.

Zapowiada się ciekawy mecz, bo zmierzą się zespoły, których sytuacja finansowa nie jest najlepsza. Z tego względu Sokół już dawno postawił na młodzież, więc chociaż pewnie spadnie, to bez długów, ale za to z premią z Pro Junior System. Natomiast w Siedlcach mieli inny pomysł, który jednak nie wypalił. Efekt jest taki, że miasto nie chce już finansować klubu, który w tej chwili ma już ponad 800 tys. zł długu, a przecież do końca sezonu jeszcze daleka droga.

Pogoń ma dwa wyjścia - albo wycofa się z rozgrywek, po czym nowy sezon zacznie od klasy B (jest też szansa na klasę A lub nawet okręgówkę), albo rozwiąże umowy z piłkarzami i dokończy obecne rozgrywki młodzieżą.

• Pozostałe mecze 13. kolejki, sobota: Lech II Poznań - Chojniczanka Chojnice (g. 13), Garbarnia Kraków - Pogoń Grodzisk Maz. (14), GKS Bełchatów - KKS 1925 Kalisz (15), Hutnik Kraków - Stal Rzeszów (15), Ruch Chorzów - Wisła Puławy (17.15), Motor Lublin - Wigry Suwałki (18); **niedziela:** Śląsk II Wrocław - Radunia Stężyca (12).

PO 12 KOLEJKACH

1. Stal	29	26:10
2. Ruch	28	19:7
3. Chojnice	22	27:10
4. Olimpia	21	13:12
5. Motor	20	23:10
6. Wigry	17	14:13
7. Radunia	17	17:17
8. Kalisz	17	12:11
9. Lech II*	16	11:12
10. Wisła	16	21:19
11. Garbarnia	14	16:18
12. Pogoń G.*	14	13:14
13. Śląsk II	14	18:19
14. Pogoń S.	14	15:23
15. Znicz	13	16:21
16. Hutnik	8	8:19
17. Bełchatów	7	9:22
18. Sokół	4	5:26

* mecz mniej

III LIGA Rozegrana w środę 13. kolejka okazała się szczęśliwa dla zespołów z Warmii i Mazur. O ile jednak wyjazdowe zwycięstwo Znicza nad Świtem (2:0) było miłą niespodzianką, o tyle wygrana Mamr w Warszawie z Polonią jest olbrzymią sensacją.

PODOPIECZNI PRZEMYSŁAWA ŁAPIŃSKIEGO KOLEJNY JUŻ RAZ UDOWODNILI, ŻE NA BOISKACH RYWALI CZUJĄ SIĘ BARDZO DOBRZE. PO RAZ CZWARTY ZANOTOWALI ZWYCIĘSTWO 2:1, A BOHATEREM MECZU ZOSTAŁ SZYMON ŁAPIŃSKI, STRZELEC OBU GOLI DLA MAMR. 21-LATEK W OSTATNICH MECZACH ASYSTOWAŁ PRZY TRAFIENIACH KOLEGÓW, A W ŚRODOWY WIECZÓR SAM WZIĄŁ SIĘ ZA ZDOBYWANIE GOLI. WYJĄTKOWEJ URODY BYŁ GOL Z 39. MIN, GDY POSŁAŁ PIŁKĘ W SAMO OKIENKO BRAMKI POLONII.

Teraz przed giżyckim zespołem powrót na własne boisko - w sobotę Mamry podejmą Błoniankę Błonie (g. 14), może więc w końcu zapunktują na swoim stadionie i wydostaną się ze strefy spadkowej (wszystkie 13 punktów Mamry zdobył na wyjazdach!).

W podobnej sytuacji w 14. kolejce będzie Znicz. W środę zespół z Białej Piskiej po dobrym meczu pokonał na wyjeździe 2:0 Świt Nowy Dwór Mazowiecki, a teraz podejmie Ursusa Warszawa (sobota, g. 14). Podopieczni trenera Ryszarda Borkowskiego u siebie ostatnio nie rozpieszczali kibiców, ani poziomem gry, ani tym bardziej wynikami, dlatego teraz wszyscy liczą, że Mateusz Furman i spółka zagrają z podobnym rozmachem jak przeciwko Świtowi – czyli uważnie w defensywie, z mocnym środkiem pola i szybkimi skrzydłami. Tym bardziej że Ursus od początku sezonu gra w kratkę, m.in. w środę u siebie przegrał aż 0:5 z Lechią.

Pauza w środowej kolejce sprawiła, że GKS Wikielec mógł lepiej przygotować się do kolejnego meczu, a przed podopiecznymi trenera Łukasza Suchockiego w sobotę starcie z rywalem z najwyższej półki. W sobotnie popołudnie (g. 15) w Wikielcu zamelduje się bowiem lider z Legionowa. Goście kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa, a jedynej porażki doznali na początku sezonu niemal dwa miesiące temu. Jednak miejscowi pokazali już, że potrafią grać z rywalami z czołówki, więc każdy wynik jest możliwy.

• 14. kolejka, sobota: Legia II Warszawa – Świt Nowy Dwór Maz. (11), Znicz Biała Piska – Ursus Warszawa (14), Mamry Giżycko – Błonianka Błonie (14), GKS Wikielec – Legionovia Legionowo (15), Pilica Białobrzegi - Jagiellonia II Białystok (15), Broń Radom - Polonia Warszawa (17); **niedziela:** Lechia Tomaszów Maz. – Sokół Aleksandrów Łódzki (12), Pelikan Łowicz – Unia Skierniewice (12), ŁKS II Łódź – Wissa Szczuczyn (15.30). **dryh, EM, JK, ŁSz**

PO 13 KOLEJKACH

1. Legionovia	32	28:15
2. Unia	25	23:15
4. Lechia	22	26:16
3. Polonia*	22	23:13
5. Świt*	20	21:15
6. Pilica*	20	22:20
7. Kutno	20	15:14
8. Legia II*	19	23:16
9. Pelikan*	16	16:12
10. Jagiellonia II*	16	18:20
11. Broń*	16	14:16
12. Wikielec*	14	15:18
13. Znicz	14	19:21
14. ŁKS II*	14	20:26
15. Ursus*	13	16:25
16. Mamry*	13	13:24
17. Błonianka*	10	18:31
18. Wissa	9	9:17
19. Sokół*	8	15:21

* mecz mniej

SPRINTEM

KOSZYKÓWKA W 3. kolejce I ligi kobiet KKS Agapit Olsztyn w Jezioranach zagra z AZS Politechniką Gdańsk (sobota, godz. 13). Dotychczas oba zespoły mają po zwycięstwie i porażce - KKS jest na 8., a Politechnika na 5. miejscu.

FUTSAL W 6. kolejce Ekstraklasy Constract Lubawa podejmie Legię Warszawa (sobota, g. 12). W pięciu poprzednich meczach lubawianie zgromadzili 13 punktów i są na trzecim miejscu w tabeli, natomiast Legia z 12 oczkami jest tuż za nimi.

TENIS STOŁOWY W niedzielnym meczu Superligi Dekorglass Działdowo podejmie Polonię Bytom (g. 16), natomiast nasz drugi zespół - Morliny Ostróda - już dzisiaj o godz. 18 zagra w Gdańsku z AZS AWFIS Balta. Działdowianie, aktualny mistrz Polski, spisują się w tym sezonie nadspodziewanie słabo - w sześciu kolejkach doznali aż czterech porażek, w efekcie z 7 punktami są dopiero na 10. miejscu w tabeli Superligi. Natomiast Morliny mają trzy oczka i są na 13. (przedostatnim) miejscu.
* W sobotnim meczu I ligi kobiet Polmlek OSiR Lidzbark Warmiński zagra na wyjeździe z MRKS Gdańsk (g. 16).

PIŁKA NOŻNA\\\ 11. kolejka forBET IV ligi, sobota: Zatoka Braniewo - Błękitni Pasym (15), Błękitni Orneta - Polonia Iłowo (15), Mrągowia Mrągowo - Motor Lubawa (15), MKS Korsze - DKS Dobre Miasto (15), Granica Kętrzyn - Kaczkan Huragan Morąg (15), Polonia Lidzbark Warmiński - Mazur Ełk (16), Jeziorak Iława - Concordia Elbląg (15); **niedziela:** Olimpia II Elbląg - Pisa Barczewo (13).

• 11. kolejka okręgówki, grupa 1, sobota (wszystkie mecze o godz. 15): MKS Jeziorany - Łyna Sępopol, Wilczek Wilkowo - Naki Olsztyn, Węgoria Węgorzewo - KS Wojciechy, Orlęta Reszel - Rona 03 Ełk, Czarni Olecko - Omulew Wielbark, Śniardwy Orzysz - Victoria Bartoszyce, Rominta Gołdap - Tęcza Biskupiec; **niedziela:** Żagiel Piecki - Pojezierze Prostki.
Grupa 2, sobota: Ossa Biskupiec Pomorski - Drwęca Nowe Miasto Lubawskie (16), Radomniak Radomno - Czarni Rudzienice (15), Olimpia Olsztynek - Start Nidzica (15), Ewingi Zalewo - MKS Miłakowo (15), Tęcza Miłomłyn - Grunwald Gierzwałd (15), Kormoran Zwierzewo - Płomień Turznica (15), Delfin Rybno - Polonia Pasłęk (15); **niedziela:** Warmia Olsztyn - Unia Susz (13). **dryh**

eprasa.pl 72c514ee40

NA INDYKPOLAZS.PL/BILETY SĄ W SPRZEDAŻY WEJŚCIÓWKI NA MECZ INDYKPOLU AZS Z WARTĄ W IŁAWIE (24.10, G. 17:30)

DRUŻYNA JESZCZE NA DOTARCIU

SIATKÓWKA\\\ Na zakończenie weekendowej 3. kolejki PlusLigi siatkarzy olsztynianie zmierzą się na wyjeździe ze Ślepskiem. Faworytem niedzielnego meczu w Arena Suwałki (g. 20:30) będą gospodarze, ale Indykpol AZS liczy na pierwsze zwycięstwo w sezonie.

Dwa mecze i oba przegrane: najpierw 0:3 w Iławie z Resovią, a ostatnio 2:3 na wyjeździe ze Skrą Bełchatów – taki początek sezonu 2021/22 mają za sobą siatkarze z Olsztyna. Jednym słowem: szału nie ma, choć trzeba docenić to, że ekipa trenera Marco Bonitty przegrywając w Bełchatowie już 0:2 w setach, potrafiła jednak wrócić do do gry i doprowadzić do tie-breaka.

– Szkoda, że w tym tie-breaku Skra szybko nam odjechała na parę punktów. Wiadomo, ciężko się goni, kiedy nie ma czasu na odrabianie strat, bo to jest krótszy set... A potem jeszcze Atanasijević poszedł na zagrywkę, „kopnął" nas kilka razy serwisem i ciężko nam się było pozbierać – mówi Jan Firlej.

– Z jednej strony można żałować, że potrzebowaliśmy dwóch setów, żeby wreszcie wejść w to spotkanie. Ale z drugiej: przed meczem ten punkt pewnie wzięlibyśmy w ciemno – dodaje rozgrywający Indykpolu AZS, zauważając, że jego drużynie potrzeba nieco więcej czasu na zgranie się. – Przez większą część okresu przygotowawczego trenowaliśmy tylko z jednym przyjmującym, młodym Wiktorem Janiszewskim, bo pozostała trójka przebywała w tym czasie ze swoimi reprezentacjami i dołączyła do zespołu bardzo późno (mowa o Robbercie Andrindze, Toreyu Defalco i Meisamie Salehim - red.). Dlatego brakuje nam jeszcze zrozumienia na boisku. Choć mamy naprawdę duży potencjał w tej grupie – ocenia Jan Firlej.

Fot. materiały prasowe klubu

Czy trener olsztynian Marco Bonitta wymyślił jakąś receptę na pokonanie Ślepska? Odpowiedź poznamy w niedzielny wieczór

Pojutrze nadarzy się trzecia w tym sezonie okazja do uwolnienia tego potencjału, choć nie będzie o to łatwo, bo niedzielny rywal olsztynian potrafi (zwłaszcza u siebie) być groźny dla każdego. Ostatnio przekonał się o tym beniaminek z Lublina (0:3 po 75 minutach gry w Suwałkach), a i Indykpol AZS ma raczej kiepskie skojarzenia ze Ślepskiem. Po trzech porażkach „za zero" (1:3 i 1:3 w sezonie 2019/20 oraz 0:3 w Uranii w minionym sezonie), siatkarze ze stolicy Warmii i Mazur dopiero za czwartym podejściem ograli tego przeciwnika (3:1 w Arena Suwałki z 1 grudnia 2020).

– ŚLEPSK TO JEST RYWAL W NASZYM ZASIĘGU – UWAŻA KAROL BUTRYN, ATAKUJĄCY OLSZTYNIAN. – SAM JESTEM CIEKAW, JAK SOBIE PORADZIMY Z ZESPOŁEM, KTÓRY TEORETYCZNIE JEST GORSZY OD OBU NASZYCH POPRZEDNICH PRZECIWNIKÓW, CZYLI RESOVII I SKRY. TEORETYCZNIE... BO WIEMY, JAK GROŹNE SĄ SUWAŁKI.

– Ajuż ten sezon pokazał, na przykładzie GKS-u Katowice, że niespodzianki w PlusLidze są na porządku dziennym. Liczę, że mecz ze Ślepskiem odpowie nam na pytanie, o co jesteśmy w stanie walczyć w tym sezonie. Myślę, że jak uda nam się powstrzymać Bartka Bołądzia, to będziemy w stanie powalczyć o jakieś punkty. Trzeba ten mecz wygrać – kończy najlepszy jak na razie punktujący Indykpolu AZS (34 pkt w dwóch meczach, czyli o 10 pkt mniej od Bołądzia, który jest trzeci w tym rankingu).

Tu warto dodać, że w spotkaniu z Politechniką drugą siłą w ataku suwalczan był 27-letni Piotr Łukasik. Były przyjmujący Indykpolu AZS (i wychowanek Salosu Ostróda) zdobył 13 pkt, prezentując aż 77-procentową skuteczność! Ślepsk zagrał w takim składzie: Tuaniga, Łukasik (13), Takvam (9), Bołądź (18), Buchowski (8), Sapiński (9), Czunkiewicz (libero) oraz Rudzewicz (1), Smoliński.

Z kolei Indykpol AZS prawdopodobnie zacznie niedzielny mecz w zestawieniu: Firlej, Andringa, Averill, Butryn, DeFalco, Poręba i Gruszczyński (libero).

Niebagatelnym atutem Ślepska w pierwszych w tym sezonie derbach Polski północno-wschodniej będą pewnie kibice, którzy w liczbie ponad tysiąca wypełnią Suwałki Arenę. Bezpośrednia relacja z niedzielnego meczu – w Polsacie Sport, Radiu UWM FM i Radiu Olsztyn (g. 20:30).

• **3. kolejka (wszystkie mecze w Polsacie Sport), piątek:** Projekt Warszawa – Jastrzębski Węgiel (g. 20:30); **sobota:** Warta Zawiercie – GKS Katowice (14:45), ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – LUK Politechnika Lublin (17:30), Skra Bełchatów – Stal Nysa (20:30); **niedziela:** Resovia Rzeszów – Czarni Radom (14:45), Trefl Gdańsk – Cuprum Lubin (17:30), Ślepsk Suwałki – Indykpol AZS Olsztyn (20:30).

pes

PO 2 KOLEJKACH

1. ZAKSA	2-0	6	6:0
2. Jastrzębie	2-0	6	6:1
3. Projekt	2-0	6	6:1
4. Warta	2-0	6	6:2
5. GKS	2-0	5	6:2
6. Skra	2-0	5	6:3
7. Ślepsk	1-1	3	4:3
8. Resovia	1-1	3	3:3
9. Trefl	0-2	1	3:6
10. Indykpol AZS	0-2	1	2:6
11. Cuprum	0-2	0	2:6
12. Politech.	0-2	0	1:6
13. Stal	0-2	0	0:6
14. Czarni	0-2	0	0:6

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

GAZETA OLSZTYŃSKA.
Oficjalny partner prasowy drużyny Indykpol AZS Olsztyn zaprasza na mecz
Drużynę Indykpol AZS Olsztyn wspierają:
INDYKPOL
OLSZTYN
O!GRÓD Z NATURY
WARMIA MAZURY
IŁAWA
livingroom
POLMLEK
INTER PARTS
szynakameble
PRZEMYSŁÓWKA HOLDING
AdiFeed
PROteinBIOTIC
PZU
Mercedes-Benz Auto Idea
DAMIX
eyesportwear.com
DBK GROUP
www.indykpolazs.pl/bilety

eprasa.pl 72c514ee40